

G A Z E T A

PSZCZYŃSKA.pl

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ / KOBIÓR / MIEDŹNA / PAWŁOWICE / PSZCZYNA / SUSZEC

Pismo Informacyjne, ISSN 1508-7840, nr indeksu 327646.

Następny numer ukaże się 10 marca 2015 r. Cena 1 zł (w tym 8% VAT)

Remont rynku byłby samowolą budowlaną?



Śląski konserwator zabytków nie wydał pozwolenia na wzmocnienie podbudowy części płyty rynku. Takich prac nie było w projekcie, ale znalazły się w przetargu. Różnic w dokumentacji doszukał się radny Arkadiusz Gardiasz, który musiał stoczyć batalię, by przekonać burmistrza i radnych do tego, że jeżeli inwestycja będzie realizowana, gminę może to słono kosztować. ➤ Czytaj na str. 2

ABR
Sp. z o.o.

SKUP ZŁOMU
stalowego
i metali kolorowych

czynne: pn.-pt.: 8-16
sob.: 8-13

Pszczyna, ul. Szaraków 1
tel. 32 447 56 26,
604 319 462

najlepsze
ceny!

www.zlompszczyna.pl

Walka o przejście z Pendolino w tle



PKP PLK wnioskuje o zamknięcie przejazdu na ul. Słonecznej, co może nastąpić już w kwietniu. Mieszkańcy walczą teraz o to, by powstało tam przejście dla pieszych

>> czytaj na str. 3

Wieloletni plan lekiem na dziury?



Od lat w gminie mówi się o stworzeniu wieloletniego planu remontu dróg. Czy dokument w końcu powstanie?

>> czytaj na str. 11

**KIERUNEK
NOWE
KOLEKCJE**

str. 12

B

GO WEST

OLEJE, FILTRY, SMARY
CZĘŚCI SAMOCHODOWE

**HURT
DETAL**

DUŻY WYBÓR
NISKIE CENY

www.go-west.ig.pl

SPRAWDŹ NAS!

Pszczyna, ul. Uzdrowska 4a
tel. 32 750 57 40 do 3,
e-mail: go-west@go-west.ig.pl

pon.-pt.: 7.30-18.00 sob.: 7.30-13.00

Rok zał. 1990
BEN-GAZ
tradycyjna jakość!

SPRZĘT AGD
wolnostojący
i pod zabudowę

**TECHNIKA
GRZEWCZA**

**TANIE ZESTAWY
SOLARNE**

Pszczyna, ul. Polne Domy 8b
tel. 32 211 47 80, kom. 604 561 893
www.bengaz.pl

lombard 4u .pl

!LOMBARD!

Przyjmujemy pod zastaw
wszystko co ma wartość.
POŻYCZKI - CHWILÓWKI
- GOTÓWKA.

Skup złota, biżuterii,
RTV, tel. kom., laptopy.

Kantor Exchange
Kaufland ul. Wł Broniewskiego 1
Pszczyna
506-311-177, 32-211-90-91
Najlepsze kursy w mieście.
Możliwość negocjacji cen.
www.kredycik123.pl

BLACK RED WHITE

**MEBLE
KUCHNIE
DODATKI**

43-200 Pszczyna
ul. Górnośląska 15
(obok Stacji Kontroli Pojazdów STW)
tel. 32 738 77 00, 603 15 15 30

Biesiada
Grill Bar Pub

www.biesiadagrill.pl

szczegóły str. 3

AUTOMOTO

Audi
Przewaga dzięki technice

SMSU
www.porschetychy.pl

PORSCHE
TYCHY

KIA
The Power to Surprise
www.etrans.pl

SKODA

szczegóły str. III AUTO MOTO

**AUTO
SERWIS**

MOTOCYKLICZNI
SERWIS & REPARACJA

SZAFRON
AUTO-SZYBY
www.szafron.pl

HYUNDAI
www.witpol-auto.pl

Firma Szendera

Santander
CONSUMER BANK

valcom
www.valcom.pl

szczegóły str. 20

ISSN 1508-7840 09

9 771508 784501

Płyta rynku miała być remontowana – bez wzmocnienia podbudowy – tak wynikało z projektu. Ale w drugim przetargu zakres prac został zwiększony o wzmocnienie części podbudowy. Dlaczego gmina nie uzyskała na to pozwolenia konserwatora zabytków?

Remont rynku byłby samowolą?

>> PSZCZYNA

W ubiegłym roku burmistrz Pszczyny, Dariusz Skrobol zrobił pierwsze podejście do remontu płyty rynku. W ramach bieżącego utrzymania dróg wydzielił 660 tys. zł, ale w przetargu wyszło, że zadanie pochłonie niemal dwa razy więcej. Przetarg unieważniono. W budżecie na 2015 r. nie ma słowa o tej inwestycji. Ale jak powiedział nam Dariusz Skrobol jeszcze w grudniu 2014 r., zwiększył środki na bieżące utrzymanie dróg, by ok. milion zł przeznaczyć z nich na remont płyty rynku.

Radny Arkadiusz Gardiasz już w styczniu wystąpił z wnioskiem do burmistrza o wstrzymanie prac przy przetargu na remont płyty rynku. Przekonywał, by nie robić prowizorki za ponad milion złotych, polegającej przede wszystkim wyłącznie na wymianie nawierzchni płyty. Chciał, by rynek został przebudowany całościowo, z podziałem na etapy i z udziałem środków zewnętrznych. Burmistrz dyskutować nie chciał. Ogłosił przetarg 4 lutego, przed planowanym na 17 lutego posiedzeniem Komisji Gospodarki Rady Miejskiej w Pszczynie, podczas którego tematem miała być właśnie rewitalizacja rynku. Radnemu Gardiaszowi na wniosek odpowiedział tylko, że „remont rynku jest niezbędny”.

Już na posiedzeniu Komisji Gospodarki burmistrz przekonywał, że remontować trzeba, bo płyta jest w katastrofalnym stanie technicznym i zagraża bezpieczeństwu przechodniów, a dokumentację i zakres remontu zaakceptował śląski konserwator zabytków.

O zakresie prac mówił Maciej Markiel współwłaściciel firmy MaksiPlan, która projekt przygotowała. – Ściągamy nawierzchnię - kostkę bazaltową, płyty betonowe, rozbiieramy istniejący krawężnik i przywracamy stan istniejący, wyminiemy na kostkę bazaltową, granitową oraz płyty betonowe – mówił.

To przebudowa, a nie remont?

Radny Arkadiusz Gardiasz rozłożył niemal na czynniki pierwsze dokumentację przygotowaną dla tej inwestycji i wykazał w niej rozbieżności. - Projekt budowlano-wykonawczy jednoznacznie określa zakres remontu płyty rynku bez wzmocnienia podłoża. I na remont w takim zakresie wydał pozwolenie konserwator zabytków. Tymczasem w specyfikacji istotnych warunków zamówienia (jest częścią ogłoszonego przez burmistrza przetargu - przyp. red.) zakres robót został zwiększony o wykonanie wykopów, czyli usunięcie istniejącego podłoża pod nawierzchnią płyty rynku na głębokości 45 cm na powierzchni ok. 1800 m² (cały rynek ma pow. ok. 3200 m² - przyp. red.) zebranie, wywiezienie



To Arkadiusz Gardiasz (w środku) doszukiwał się nieprawidłowości. Gdyby tak się nie stało, gmina mogłaby ponieść bolesne konsekwencje.

gruntu, wykonanie podbudowy. To zmiana parametrów technicznych planowanej inwestycji. A ten fakt – z definicji wynikających z prawa budowlanego kwalifikuje inwestycję jako przebudowę, a nie remont – mówił radny.

Różnica jest istotna, bo przy remoncie nie jest wymagane pozwolenie na budowę, jedynie zgłoszenie prac do wydziału architektury, natomiast gdy wykonywana jest przebudowa, zmieniająca parametry podłoża, trzeba uzyskać pozwolenie na budowę. Remont płyty rynku został tylko zgłoszony do Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w Pszczynie.

Burmistrz: nie ma żadnych nieścisłości!

Burmistrz tłumaczył, że wymiana części podbudowy wynika z faktu, że na rynku w okresie zimowym jest lodowisko. – Nie jestem inżynierem i nie chcę podważać decyzji osób, które przygotowały projekt i wydały zgodę na remont. Dokumentacja, która została zatwierdzona przez konserwatora zabytków i wydział architektury bierze pod uwagę przede wszystkim zmianę nawierzchni i przygotowanie takiej podbudowy, żeby spełniała warunki zgodnie z prawem budowlanym. I ja nie widzę tutaj żadnych nieścisłości – mówił burmistrz.

Radny Arkadiusz Gardiasz podkreślił, że czuje potrzebę remontu płyty rynku. – Też uważam, że jest w złym stanie. Ale czy konserwator zabytków otrzymał informację, że będzie wymieniana podbudowa? – pytał radny.

- Dzisiaj panu nie odpowiem, bo nie jestem inżynierem. Odpowiem panu na piśmie – mówił burmistrz. - Nie pamiętam dokładnie, ustosunkujemy się na piśmie - Maciej Markiel również nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie.

- Jeżeli jest konieczność wymiany podbudowy, to jest to ewidentny fakt, że inwestycja zmienia kategorię z remontu na przebu-

dowę. Dlatego moim zdaniem, jeżeli inwestycja dojdzie do realizacji, będzie to w świetle prawa budowlanego samowola budowlana obciążona bardzo wysokimi karami finansowymi – mówiła Maria Makara, architektka z Pszczyny obecna na komisji.

W podobnym tonie wypowiadała się radna Renata Dyrda: - Zaraz kończy się ogłoszenie przetargowe i te sprawy wyjdą. Kto będzie płacił odsetki i kary? Ponad milion zł zostanie wydane i okaże się, że było to wielkim błędem i trzeba będzie za to wszystko zapłacić – mówiła radna Renata Dyrda.

„Wystąpiła istotna zmiana okoliczności”...

Na komisji nikt do zarzutów się nie odniósł. Ale zaraz po niej burmistrz wysłał do części radnych smsy z informacją, że unieważni przetarg i wystąpi o pozwolenie na budowę.

Informacja o unieważnieniu postępowania przetargowego została opublikowana następnego dnia przed południem. Burmistrz, choć nie wprost, przyznał w niej radnemu rację. „Zamawiający informuje, że podjął decyzję o unieważnieniu postępowania na realizację zadania pn. „Remont nawierzchni płyty rynku w Pszczynie”, ponieważ wystąpiła istotna zmiana okoliczności powodująca, że dalsze prowadzenie postępowania lub wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć.

Realizacja zadania wymaga uzyskania stosownego pozwolenia na budowę w miejsce uzyskanego zgłoszenia robót budowlanych, a realizacja zadania w obecnym stanie prawnym będzie sprzeczna z elementarnymi zasadami gospodarowania środkami publicznymi, polegającymi na wydatkowaniu środków publicznych w sposób celowy i oszczędny przy uzyskaniu najlepszych efektów z danych nakładów” - czytamy w informacji

podpisanej przez burmistrza Dariusza Skrobola.

Również w przesłanym do naszej redakcji stanowisku Dariusz Skrobol potwierdził, że dokumentacja projektowa z 2014 r. nie obejmowała wzmocnienia podbudowy płyty rynku, ale w kolejnym przetargu zostały wprowadzone zmiany. Bo mieszkańcy prosili, by zostawić na rynku lodowisko, dlatego konieczne było wzmocnienie podbudowy. Dlaczego jednak nie zapytano o zgodę konserwatora zabytków i dlaczego nie uzupełniono dokumentów złożonych wcześniej do Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego?

Aneta Borowik, zastępca śląskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków potwierdza, że gmina chciała wymieniać podbudowę bez zgody konserwatora. – Prac ziemnych w naszym pozwoleniu nie było, gmina się o takie nie zwracała, nie sygnalizowała ich. Miał być tylko lifting rynku - wymiana płyty, zmiana miejsca ławeczki Daisy... Nie dawaliśmy zgody na wykop pół metra w głąb. W przeciwnym razie narzucilibyśmy prace archeologiczne – podkreśla Aneta Borowik i dodaje, że gdyby nie doszło do unieważnienia przetargu, a prace zostały jednak wykonane, urząd konserwatora zabytków mógłby to zgłosić jako wykonanie prac bez wymaganego zezwolenia oraz naruszenie ustawy o ochronie zabytków. – To mogłoby mieć bolesne konsekwencje. Jestem bardzo zmartwiona faktem, że tak się to potoczyło. Współpraca z burmistrzem Skrobolem w ostatnim czasie przebiegała bardzo dobrze. Mam nadzieję, że to nie było świadome działanie, tylko jakieś dziwne przeoczenie – mówi Aneta Borowik.

To nie o zasadność remontu tutaj chodzi...

Temat remontu pszczyńskiego rynku wywołuje emocje nie tylko w Radzie Miejskiej. Naprawiać nawierzchnię za ponad milion zł, czy

postawić na kompleksową rewitalizację, rozłożoną na etapy i z udziałem środków zewnętrznych?

Radny Marek Szklorz podkreśla, że każdy widzi potrzebę remontu rynku. – Ale jak nie wiadomo o co chodzi, chodzi o pieniądze. Czy nie szło uzyskać na rewitalizację rynku pieniędzy zewnętrznych, jest nowa perspektywa unijna. A może z WFOŚ-ii? Nie chcę tego komentować, że to ma iść z bieżącego utrzymania dróg, bo każdy widzi jakie mamy drogi na osiedlach i w sołectwach... - mówił radny

Dariusz Skrobol stwierdził, że nie ma możliwości pozyskania środków na rewitalizację rynku z Regionalnego Programu Operacyjnego na kolejne lata.

Maria Makara, architektka powiedziała, że bardzo ją niepokoi, że w Pszczynie inwestycje realizowane są bez spójnego planu i całościowego rozwiązania. - Rynek to nie jest płyta plus jezdnia plus chodnik. To najgorsze, najbardziej błędne myślenie. Rynek to powinien być salon miejski. Ten układ urbanistyczny jest wpisany do rejestru zabytków. I na taki rodzaj inwestycji, można pozyskać bardzo duże środki ze środków pomocowych. To kwestia przygotowania dobrej inwestycji. Kawałkowanie rynku na płytę, jezdnię jest najgorszą z możliwych opcji. Przebudowę rynku trzeba koniecznie planować i projektować całościowo – mówiła i jako dobry przykład podała rynki w Żorach, Mikołowie, Bytomiu, Bielsku, Kętach, Oświęcimiu czy Rybniku. – Wszystko jest do zrobienia tylko trzeba chcieć. Ten zakres projektu w tym kształcie sprawdzi Pszczynę do grajdołu prowincjonalnego – mówiła Maria Makara.

Marcelina Lekki zapytała, ile ten całościowy plan rynku będzie kosztował milionów?

- Nie ważne ile, ważne, jak będzie realizowany i ważna jest wola miasta, by poprawić jakość przestrzeni publicznej - odpowiadała Maria Makara.

Marcelina Lekki podkreślała, że odkąd jest radną wyremontowane zostały stajnie książęce, skansen, wybudowano zagrodę żubrów, i nikt nie pytał, ile cm będzie podsypki, bo nigdy by tego nie zrobiono. – Gminy nie stać, żeby wyłożyć kilkanaście, a może i 20 mln na rynek, bo ze wszystkich sołectw i osiedli ludzie proszą o drogi. Lepiej mieć wróbla w garści niż karnarka na dachu. Trzeba wyremontować rynek, żeby był wizytówką Pszczyny – stwierdziła radna.

Co dalej z samą inwestycją? Burmistrz z przebudowy samej płyty zrezygnować nie zamierza. Poinformował, że wystąpi o pozwolenie na budowę dla planowanych prac w miejsce wcześniej uzyskanej zgody – zgłoszenia robót budowlanych.

Zatem fakt unieważnienia przetargu może opóźnić samą inwestycję.

Marcela Grzywacz

Walka o przejście z Pendolino w tle

>> **PIASEK.** PKP PLK zawnioskuje o zamknięcie przejazdu na ul. Słonecznej, co może nastąpić już w kwietniu. Mieszkańcy walczą teraz już tylko o to, by powstało tam przejście dla pieszych.

18 lutego przy przejeździe kolejowym zorganizowano spotkanie władz gminy, przedstawicieli PKP PLK oraz mieszkańców. W końcu mogli oni przedstawić swoje zdanie na temat planów likwidacji przejazdu. Spółka tłumaczy, że w pobliżu znajduje się pięć innych przejazdów, a ponadto władze gminy kilka lat temu zgodziły się na likwidację tego przy ul. Słonecznej.

Trzeciwiście, w piśmie zastępcy burmistrza z września 2012 r. czytamy: „zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami podtrzymujemy swoje stanowisko, aby przejazd został zlikwidowany po wybudowaniu obwodnicy”. Jeszcze w lutym ub.r. burmistrz wystosował pismo do PKP PLK, w którym napisał, że „niemożliwym jest zlikwidowanie przejazdu na ul. Słonecznej w Piasku do czasu utworzenia dla ruchu przejazdu na ul. Katowickiej w Pszczynie”.

- Urząd Miejski oraz starostwo na etapie projektowania obwodnicy nie wyraziły zgody na likwidację sześciu przejazdów, o co myśmy prosili, wyraziły natomiast zgodę na likwidację tego jednego przejazdu. To jest tylko kontynuacja tych postanowień, które zapadły w 2010 roku – mówi Grażyna Apostolska z PKP PLK Zakładu Linii Kolejowych w Sosnowcu.



Spotkanie było pełne emocji. Mieszkańcy mają nadzieję, że w miejsce przejazdu utworzone zostanie co najmniej przejście dla pieszych.

A wszystko także przez Pendolino. Spółka planuje, że od 15 grudnia br. szybki pociąg pojedzie przez Pszczynę do Bielska, dlatego też liczba przejazdów kolejowych jest ograniczana. W czerwcu ruszyć ma remont torów z wymianą podtorza czy nawierzchni na przejazdach na odcinku Kobiór-Bielsko, który umożliwi jazdę z prędkością do 120 km/h. Docelowo ma ona wynosić nawet 160 km/h.

Mieszkańcy pytali zastępcę burmistrza, Grzegorza Wanota

dłaczego urząd nie informował ich o znanych przecież już kilka lat temu planach likwidacji tego przejazdu? - Nie wyrażamy zgody na zamknięcie przejazdu na ul. Słonecznej. Odmienne stanowisko było w 2010 r., ale związane było z budową obwodnicy – przyznał.

Po likwidacji przejazdu na ul. Słonecznej planowana jest wymiana nawierzchni na pobliskim przejeździe na ul. Powstańców Śląskich. Pod uwagę brana była zmiana jego kategorii z C (z sy-

gnalizacją świetlną) na B (z sygnalizacją i półtorogatkami), ale póki co nie dojdzie do tego. - Odsyłani jesteśmy z tego przejazdu na zdecydowanie bardziej niebezpieczny, bo na ul. Powstańców Śląskich widoczność jest dużo gorsza – dziwią się mieszkańcy, którzy mogą zostać pozbawieni krótszej drogi do szkoły, na przystanek czy po prostu do sąsiada, do którego teraz mają 100 m, a mogą mieć... 2 km, bo trzeba będzie udać się drogą okrężną.

Skarga mieszkańców Piasku wpłynęła do centrali w Warszawie. Marcin Chruścielewski z PKP PLK przyznał, że spółka wnioskować będzie o całkowitą likwidację przejazdu. Mieszkańcy i urząd zawioskowali natomiast o utworzenie przejścia dla pieszych w tym miejscu oraz zmianę kategorii przejazdu na ul. Powstańców Śląskich na kategorię B.

Przejazd na ul. Słonecznej początkowo miał być zamknięty 1 marca. - W tym momencie jest to nierealne. Cała procedura się wydłuży, centrala musi wypracować odpowiednie stanowisko. Zamknięcie może nastąpić 1 kwietnia, albo np. w połowie roku, przy okazji remontu torowisk. Na chwilę obecną nie ma jednak żadnego terminu – przyznaje M. Chruścielewski.

Paweł Komraus

ROZWIJAJ HORYZONTY Program staży dla bezrobotnych

Projekt skierowany jest dla mieszkańców powiatu pszczyńskiego (Gminy Goczałkowice - Zdrój, Gminy Kobiór, Gminy Miedźna, Gminy Suszec, Gminy Pawłowice, Gminy Pszczyna) - 35 os. bezrobotnych (20 kobiet, 15 mężczyzn) oraz 15 os. niaktywnych zawodowo (10 kobiet i 5 mężczyzn) w wieku 15-30 lat.

Okres realizacji

od 01.11.2014 do 30.10.2015

Rekrutacja trwa do 31.03.2015

www.rozwijajhoryzonty.pl



POWIAT
PSZCZYŃSKI



Adres biura projektu: Śląska Akademia Nauki i Rozwoju
Biuro projektu: ul. Szelonowiec 2, 43-200 Pszczyna
tel. 881-799-616 lub 606-313-763

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie. Poddziałanie 6.1.1 Wspieranie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląska Akademia Nauki i Rozwoju

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Biesiada Grill Bar Pub



Głodny? Spragniony? Znudzony?
Spróbuj dań z grilla, smażonej ryby,
piwa i wielu innych.

Pszczyna,
ul. Szymanowskiego 23 (Pasaż Książęcy)
www.biesiadagrill.pl

Otwarcie w piątek, 27 lutego 2015 r.

I znów odwołanie

>> **STUDZIENICE.** Biomasa niezmiennie nie stosuje się do decyzji nadzoru budowlanego i odwołuje się od nich.



Zdjęcie zrobione przez Czytelnika. To młóto czy wywar?

Co niekorzystna dla firmy Biomasa Południe, która zajmuje się suszeniem młóta browarnianego w Studzienicach przy ul. Jaskótek, decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ta odwołuje się od niej. Nie inaczej było tym razem. Firma miała czas na legalizację działalności, ale na ten czas musiała wstrzymać użytkowanie hali. Nie uczyniła tego, więc 7 stycznia PINBud wydał decyzję o nakazie przywrócenia poprzedniego sposobu użytkowania hali.

W połowie lutego Biomasa od tej decyzji odwołała się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Firma tłumaczy, że nie suszy już młóta browarnianego, a wywar gorzelniany, ponadto twierdzi, że część ma-

szyn w hali nie pracuje. To jednak nie przekonuje Mariusza Kozika, powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. - Mam nadzieję, że decyzja o nakazie przywrócenia poprzedniego sposobu użytkowania hali zostanie podtrzymana - mówi. Ale znowu cała procedura oznaczać będzie, że firma nadal będzie smrodzić i uprzykrzać życie pobliskim mieszkańcom.

To tylko jeden wątek, bo sprawa prowadzona jest dwutorowo - nie tylko w postępowaniu, dotyczącym nielegalnej zmiany sposobu użytkowania obiektu, ale też postawienia instalacji bez pozwolenia na budowę. W tej sprawie do końca marca PINBud czeka na dostarczenie odpowiednich dokumentów przez firmę.

Czy również się ich nie doczeka?

Uciążliwościami zajmie się też Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Ale - jak twierdzą jego przedstawiciele - dopiero, kiedy swoje postępowanie zakończy PINBud.

Tymczasem na ostatniej sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę, w której wyrażają sprzeciw dla dalszego funkcjonowania instalacji do suszenia biomasy. Projekt uchwały przygotował Klub Radnych „Ziemia Pszczyńska”. „Działalność zakładu jest szczególnie uciążliwa w zakresie składowania młóta browarnianego z produkcji piwa, które jest źródłem trudnego do opisania fetoru” - czytamy w uzasadnieniu.

(pako)

Obawy przed kopalnią

>> **STUDZIENICE, PSZCZYNA.** Mieszkańcy gminy są zaniepokojeni planami spółki Studzienice, która chce wydobywać węgiel ze złoża Studzienice 1.

O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety. Jak informował Kacper Maruszczak z firmy Studzienice, mającej siedzibę w Warszawie, spółka zakończyła odwierty na terenie złoża Studzienice 1, które znajduje się na terenie czerech gmin - największy jego obszar jest na terenie gminy Pszczyzna, następnie Kobióra, Miedźnej i Bojszów. I jeszcze w tym roku chce starać się o koncesję na wydobycie. Chce zbudować całkiem nowy zakład górniczy, ale kopalnia ma nie mieć szybu, bo do złoża chcą się

dostać tzw. metodą upadową - do pokładu węgla mają prowadzić łagodnie opadające w dół tunele. Węgiel ma być wydobywany metodą na zawal.

Jednocześnie przedstawiciel spółki zaznaczał, że spółka chce fedrować niemal wyłącznie pod lasami.

Pytanie o plany spółki padło na zebraniu sołectkim w Piasku. - Jeśli na terenie naszej gminy planowana jest nowa kopalnia, trzeba to natychmiast zatrzymać - mówił jeden z mieszkańców.

Burmistrz Dariusz Skrobol powiedział, że gmina będzie starała się to zablokować. - Po zbadaniu złoża (spółka Studzienice - red.) występuje o koncesję na wydobycie i to się dzieje teraz. My chcemy to zablokować, ponieważ z tego, co dowiedzieliśmy się, a też nie mamy pełnych danych, chcą dojść do złoża metodą upadową, a jest to metoda bardzo niekorzystna. Szczegółów nie znamy, dopóki nie wystąpią o koncesję na wydobycie. Dopiero wtedy gmina będzie się mogła do tych planów ustosunkować - mówił burmistrz. (mag)

Wybrane komentarze z www.pszczynska.pl

Nasz artykuł o planach spółki Studzienice wywołał lawinę komentarzy w Internecie. Na portalu www.pszczynska.pl internauci pisali o swoich obawach przed skutkami górniczymi. Ale byli też tacy, którzy popierają powstanie kopalni.

Myślący: nie rozumiem dlaczego w czasie gdy właśnie widać, jak kończy się epoka węgla, bezmyślni nie myślący o przyszłości władze naszych gmin, zezwalają na dewastację powierzonych im w zarządzanie terenów-to najprostsza droga do upadku gmin, bo tam, gdzie wydobywa się najtańszym kosztem, degradacja terenu nie pozwala na jakiegokolwiek inwestycje dające gminom szanse na rozwój (...)

Studzieniczanie: WARA OD STUDZIENIC PRECZ!!! Wiele ludzi przeprowadziło się do Studzienic właśnie z miast górniczych, aby znaleźć spokój, ciszę i w miarę świeże powietrze A teraz co kolejne świństwo u nas? (...)

Daro: Witam. Kopalnia jak najbardziej ponieważ zawsze jest to przemysł, miejsca pracy i nie rozumiem dlaczego ludzie się martwią o lasy. W lesie się nic nie stanie przyroda sobie poradzi. Jestem pracownikiem pobliskiej kopalni i wiem jak to funkcjonuje (...)

Jankowicz: Szkody górnicze występuwać będą, ale gdzie i w jakim stopniu? Jeśli duża część eksploatacji będzie prowadzona pod lasami to nie widzę wielkich wad przy tym wydobyciu tym bardziej, że powstaną nowe miejsca pracy (...)

również gmina na tym zyska pobierając podatek od kopalni, który może przeznaczyć na inwestycje, a jeśli mamy tutaj perspektywę kilkudziesięciu lat wydobycia, to pieniądze te mogą bardzo wspomóc nasz rejon.

Popełnił samobójstwo na torach

>> **PIASEK.** W czwartek, 12 lutego mężczyzna został w Piasku śmiertelnie potrącony przez pociąg.

Do tragedii doszło ok. godz. 19.30 przy przejeździe kolejowym na ul. Powstańców Śl. w Piasku, na szlaku kolejowym Katowice - Bielsko-Biała. O potrąceniu mężczyzny przez pociąg policję poinformował dyżurny Służby Ochrony Kolei. Pogotowie ratunkowe stwierdziło zgon mężczyzny. - Maszynista prowadził długi, 23-wagonowy pociąg towarowy. Z jego relacji wynika, że zwoził do prędkości mniejszej niż 70 km/h, która obowiązuje w tym miejscu. Nag-

le zauważył, że z lewej strony na tory wchodzi człowiek. Dał sygnał dźwiękowy, ale mężczyzna nie zszedł z torów, a odwrócił się jeszcze twarzą w jego stronę. Maszynista nie był w stanie nic zrobić - relacjonuje st. asp. Karolina Błaszczuk z pszczyńskiej policji i dodaje, że wszystko wskazuje na to, że było to samobójstwo. Ciało było zmasakrowane, ale udało się zidentyfikować mężczyznę. To 33-letni mieszkaniec gminy Pszczyzna.

(mag)/(pako)



Do zdarzenia doszło na przejeździe na ul. Powstańców Śląskich w Piasku.

Sprzedawała alkohol nieletnim

>> **PSZCZYNA.** Ekspedientka sprzedawała piwa trzem chłopcom w wieku 14-15 lat. Nawet nie poprosiła o dokument, który mógłby potwierdzić ich wiek.

Wszystko działo się w sobotę, 14 lutego. Ok. godz. 18.30 policjanci z zespołu ds. nieletnich zauważyli przy ul. Katowickiej trójkę dziwnie zachowujących się młodych ludzi. Chłopcy zostali wylegitymowani. Zgodnie oświadczyli, że kupili dla siebie piwo, które później wypili. Bez problemu wskazywali też sklep, w którym nabyli alkohol.

Okazało się, że alkohol sprzedawała im pracująca tam 21-latką, która, jak ustalili policjanci, nawet nie poprosiła o okazanie dokumentu stwierdzającego pełnoletniość chłopców. Dodatkowo, w sklepie nie było tablic informacyjnych o zakazie sprzedaży alkoholu oraz wyrobów tytoniowych osobom poniżej 18. roku życia.

Młodzież poddano badaniu na zawartość alkoholu. Najwięcej, prawie promil, miał 14-latek z Piasku, w przypadku jego ko-

legów, 14- i 15-latków z Pszczyzny, stężenie alkoholu we krwi nie było już tak duże, lecz i tak zabronione w tak młodym wieku. Całą trójkę przekazano pod opiekę rodziców.

Teraz, w przypadku nastolatków sprawa trafi do sądu dla nieletnich, a sprawą ekspedientki zajmie się sąd i prokurator. Problemy może mieć też właściciel sklepu, bo grozi mu nawet cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu. - Całe szczęście, nie mamy na naszym terenie dużo takich zdarzeń, przynajmniej tych, które odnotowała policja - przyznaje st. asp. Karolina Błaszczuk, oficer prasowy pszczyńskiej policji. Jak przyznaje, tłumaczenia sprzedawców są w takich sytuacjach podobne. Twierdzą, że nie podejrzewali, że osoba, której sprzedają alkohol nie jest pełnoletnia. To jednak ich nie tłumaczy... (pako)

Nowy przetarg na odśnieżanie

>> **PSZCZYNA.** Urząd Miejski ogłosił nowy przetarg na zimowe utrzymanie dróg na terenie gminy Pszczyzna w sezonie 2014/2015.

Pytamy Katarzynę Huptys, naczelniczkę Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Pszczyźnie, dlaczego urząd ogłasza przetarg na odśnieżanie, skoro jest koniec lutego i kalendarzowa zima powoli się koń-

czy? - Z poprzedniego przetargu zostało nam niewiele, bo ok. 100 tys. zł, a statystycznie zima może trwać do 15 kwietnia - mówi. Wartość poprzedniego wynosiła 450 tys. zł brutto, wydana już ok. 350 tys. zł. - Zdecydowaliśmy się na nowy przetarg na wszelki wypadek. Wykonawcy zapłacimy wyłącznie za wykonaną pracę - przyznaje.

(pako)

Miejsc w przedszkolach na terenie gminy jest więcej niż dzieci w wieku przedszkolnym. Ale część dzieci nie dostanie się do placówki w swojej miejscowości czy na osiedlu

Oddziały do likwidacji

>> PSZCZYNA

Ruszyła procedura związana z likwidacją oddziałów przedszkolnych w trzech szkołach na terenie gminy Pszczyna: SP nr 2 i SP nr 18 w Pszczynie oraz SP nr 12 w Studzionce. Chodzą do nich sześciolatki. Dlaczego oddziały zostaną zlikwidowane? W szkołach brakuje sal lekcyjnych dla uczniów. Bo od września już drugi rok z rzędu do pierwszej klasy pójdzie półtora rocznika przedszkolaków (będą to dzieci urodzone w II połowie 2008 r. oraz rocznik 2009). W pszczyńskiej „Dwójce” i w szkole w Studzionce oddziały przedszkolne zostaną po prostu zlikwidowane, a w „Osiemnastce” dwa oddziały dla „zerówkowiczów” będą działać, ale zostaną włączone pod zarząd pobliskiego Przedszkola nr 21 (do tej pory zarządzał nimi dyrektor szkoły).

- Te oddziały były tworzone, gdy mieliśmy problemy z brakiem miejsc w przedszkolach. Teraz nie są potrzebne, bo wszystkie sześciolatki idą już do pierwszej klasy - mówi zastępca burmistrza, Barbara Sopot-Zembok.

Czy to oznacza, że we wrześniu wszystkie dzieci dostaną się do przedszkoli? Niekoniecznie.



W SP nr 18 działają dwa oddziały przedszkolne. I działać będą dalej, ale przejdą pod zarząd pobliskiego przedszkola.

- W całej gminie mieszka 1933 dzieci urodzonych w latach 2010-2013, czyli w wieku przedszkolnym. Natomiast miejsc w przedszkolach publicznych i niepublicznych jest 2174. Teoretycznie wszystkie dzieci powinny więc zostać przyjęte do przedszkoli. W praktyce może być jednak tak, że trzylatki mogą zostać bez przedszkola blisko domu. Tak może być np. w Piasku, gdzie może braknąć miejsc dla części dzieci z tego sołectwa, ale może być dla nich miejsce np. w Czarkowie - mówi Barbara Sopot-Zembok.

Pytamy o sytuację w Studzionce, bo tutaj na zebraniu sołectw rodzice zwracali uwagę, że po

likwidacji oddziału przedszkolnego w szkole na pewno braknie miejsc w przedszkolu dla wszystkich dzieci. W przedszkolu są tylko trzy oddziały dla 75 dzieci. A to mało jak na tak duże sołectwo. Jak jednak tłumaczy zastępca burmistrza, gmina będzie w stanie zapewnić dzieciom opiekę w publicznym oraz niepublicznym przedszkolu. - Może trzylatkom braknąć miejsc, ale zostanie przedszkole niepubliczne, które działa w Studzionce lub placówka w innej miejscowości - dodaje.

Na ostatniej sesji radni przyjęli uchwały intencyjne w sprawie likwidacji oddziałów przedszkol-

nych w trzech szkołach. To uruchomi całą procedurę zmierzającą do likwidacji oddziałów. Teraz swoje opinie muszą wyrazić: kurator oświaty i związki zawodowe.

W ubiegłym tygodniu w gminnych przedszkolach przyjmowane były deklaracje o kontynuacji wychowania przedszkolnego (wszystkie dzieci, które chodzą już do przedszkoli, mają zagwarantowane miejsca w kolejnym roku, rodzice muszą tylko złożyć deklarację). Aktualnie przyjmowane są wnioski o przyjęcie dzieci do przedszkola (tych, które jeszcze do przedszkola nie chodzą). Potrwa to do 15 marca. (mag)

Plac zabaw pod lupą radnych

>> PSZCZYNA. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Pszczynie przeprowadzi kontrolę zrealizowanej inwestycji - budowy placu zabaw przy Przedszkolu Publicznym nr 14 w Studzionce. Radni jednogłośnie przyjęli taką uchwałę na wniosek Komisji Gospodarki. Do rady wpłynęła petycja przedstawicieli Rady Rodziców przedszkola na temat fatalnie zrealizowanej przez gminę inwestycji.

Plac zabaw powstał w lipcu 2014 r. za ok. 70 tys. zł. Zastrzeżenia rodziców budzi podłoże, jakie zastosowano na placu zabaw (nierówne i źle wykonane podłoże z gumy, o które potykają się dzieci i ocierają skórę), a także niekompletne ogrodzenie z paneli ocynkowanych, przez które dzieci bez problemu mogą wyjść na ulicę. Jakość paneli też zostawia wiele do życzenia, bo w tak krótkim czasie uległy już one w kilku miejscach uszkodzeniom w postaci oderwanych, sterzących drutów. O sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety. Co ustalą radni z Komisji Rewizyjnej? Dowiemy się już na następnej sesji. (mag)

Bez podwyżki

>> PSZCZYNA. W tym roku w gminie Pszczyna nie będzie podwyżki opłat za wodę oraz ścieki. Taryfy, które obowiązywały do tej pory, zostały przedłużone do końca marca 2016 r. (mag)



Jawabud
Polskie Przedsiębiorstwo Budowlane
Janusz Kliś & Lukasz Waleczek

Nowa Inwestycja w Pszczynie **ul. Kazimierza Wielkiego (os. Piastów)**

OSIEDLE TARASOWE

4000 brutto
zł/m²

- > osiedle zamknięte i monitorowane
- > mieszkania od 27m² do 105m²
- > mieszkania jedno lub dwupoziomowe
- > mieszkania z tarasami lub ogrodami
- > garaż podziemny
- > zakończenie etapu I - 2015/2016



tel. 724 363 724, 32 723 26 06

www.jawabud.pl

WWW.PSZCZYNSKA.PL - NOWA JAKOŚĆ W PSZCZYŃSKA

PSZCZYŃSKA.pl



To były ferie pełne atrakcji!

>> **PSZCZYNA.** Pełne turnusy półkolonii twórczych i sporo cieszących się dużym zainteresowaniem zajęć sportowych – tak wyglądały dwa tygodnie wolnego dla uczniów w gminie Pszczyna.

Dwa turnusy, każdy trwający tydzień i komplet uczestników – półkolonie twórcze zorganizowane przez Pszczyńskie Centrum Kultury po raz kolejny okazały się sukcesem. - Grupy były pełne. Mieliliśmy nawet nadmiar uczestników i zastanawialiśmy się nad uruchomieniem trzeciego turnusu – przyznaje dyrektor PCKu, Michał Czernek.

Z zajęć w ramach „Ferii z PCKulem” skorzystało w sumie 60 osób. W programie znalazły się m.in. warsztaty ceramiczne, teatralne, pokazy filmów dla dzieci, gry i zabawy, warsztaty plastyczne czy taneczne. Dla uczestników przygotowano też słodki poczęstunek. - Zaletą turnusów była ich różnorodność. Latem planujemy przygotować podobną ofertę dla osób, które wakacje spędzać będą w mieście – mówi M. Czernek.

Nie nudzili się także miłośnicy aktywnego spędzania wolnego czasu. Miejski Ośrodek Rekreacji i Sportu zorganizował halowe turnieje sportowe. Ucznio-



Uczestnicy turnieju badmintonu, który zorganizowano 12 lutego.

wie wzięli udział w turniejach badmintonu, piłki nożnej, tenisa stołowego czy koszykówki. Do ich dyspozycji było także lodowisko. W pierwszym tygodniu ferii ULKTS Pszczyna zorganizował też obóz sportowy w ramach akcji „Zima w mieście”. Dzieci i młodzież korzystały z zajęć na lodowisku, z basenu w Gochańkowicach oraz zajęć tenisa stołowego w Zespole Szkół nr 1 w Pszczynie.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się wyjazdy na narty. Zaplanowano ich sześć, wszystkie doszły do skutku. Wzięło w nich udział ok. 150 osób, którzy mieli okazję szusować na stokach w Brennej, Wiśle czy Istebnej. - Warunki narciarskie były korzystne, cieszę się, że uczniowie chętnie brali udział w naszych turniejach, a także wyjazdach – mówi Dariusz Zuber, dyrektor MORiS-u. (pako)



Ferie były doskonałą okazją do spędzenia wolnego czasu na pszczyńskim lodowisku.

Mieszkańcy mają głos

>> **PSZCZYNA.** Trwają zebrania sołeckie i osiedlowe na terenie gminy Pszczyna.

Zebranie to okazja do spotkania się z władzami gminy, zdobycia informacji o działalności sołtysa lub przewodniczącego osiedla i rady sołeckiej lub zarządu osiedla.

Wszystkie zebrania, z wyjątkiem tych na osiedlach Śródmieście, Piłsudskiego, Podstarzyniec, Kolonia Jasna, Polne Domy, Kępa, Piastów i Siedlice są zebraniem sprawozdawczo-wyborczymi. Mieszkańcy wybierają więc nowych sołtysów lub przewodniczących zarządów osiedli oraz członków rad sołeckich lub zarządów osiedla.

Zebrania zawsze rozpoczynają się o godz. 17.00.

Publikujemy terminarz kolejnych zebrań:

- 24 lutego – Poręba, Sala Środowiskowa, ul. Barbórki (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 25 lutego – Łąka, Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Fitelberga 1 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 26 lutego – Studzienice, Remiza OSP, ul. Szewczyka 93 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 27 lutego – Rudołtówce, Dom Strażaka, ul. A. Krzywoń 6 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 2 marca – Wisła Mała, Remiza OSP, ul. Pawia 42 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)



Na części zebrań mieszkańcy wybierają nowych sołtysów lub przewodniczących zarządów osiedli oraz członków rad sołeckich lub zarządów osiedla.

- 3 marca – os. Daszyńskiego, Publiczne Gimnazjum nr 4, ul. Konopnickiej 44 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 4 marca – os. Stare Miasto, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Bogedaina 1 (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 5 marca – os. Śródmieście, Publiczne Gimnazjum nr 1, ul. Batorego 24 (zebranie sprawozdawcze)
- 10 marca – os. Piłsudskiego, Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Katowicka 47 (zebranie sprawozdawcze)
- 12 marca – os. Podstarzyniec, Bar „U Romana”, ul. Czwartaków (zebranie sprawozdawcze)
- 17 marca – Wisła Wielka, Dom Strażaka, ul. Słoneczna (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)

- 18 marca – Jankowice, Remiza OSP, ul. Kasztanowa (zebranie sprawozdawczo-wyborcze)
- 19 marca – os. Kolonia Jasna, Szkoła Podstawowa nr 18, ul. Księżycowa 25 (zebranie sprawozdawcze)
- 25 marca – os. Polne Domy, Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Katowicka 47 (zebranie sprawozdawcze)
- 26 marca – os. Kępa, Powiatowy Zespół Szkół nr 2, ul. Szymanowskiego 12 (zebranie sprawozdawcze)
- 30 marca – os. Piastów, Zespół Szkół nr 1, ul. K. Wielkiego 5 (zebranie sprawozdawcze)
- 31 marca – os. Siedlice, Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Bogedaina 1 (zebranie sprawozdawcze)

Ogłoszenie o konkursie na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Pszczyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Terapeutycznego w Pszczynie 43-200, ul. Antesa 1

Konkurs zostanie przeprowadzony w oparciu o ustawę z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 poz. 217 z późn. zm.), rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie sposobu przeprowadzenia konkursu na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą (Dz. U. z 2012 poz. 182) oraz Regulamin Konkursu.

1. Ogólne obowiązki na stanowisku Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa:

- 1) nadzorowanie wykonywania zadań przez komórki organizacyjne wymienione w Rozdziale 4, § 12, ust. 1, pkt 4 Statutu POR – T,
- 2) nadzór nad prowadzeniem przez komórki organizacyjne wymienione w Rozdziale 4, § 12, ust. 1, pkt 4 Statutu POR – T, dokumentacji medycznej zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i przepisami wewnętrznymi POR – T,
- 3) nadzór nad bieżącymi przeglądami urzędów służących udzielaniu świadczeń zdrowotnych oraz zapewnienie posiadania przez te urzędy aktualnych certyfikatów i paszportów,
- 4) zapewnienie prawidłowego obiegu i przechowywania dokumentacji medycznej,
- 5) odpowiedzialność za realizację kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia i realizację innych umów dotyczących udzielania świadczeń zdrowotnych zawartych przez POR – T.

2. Warunki pracy:

- 1) praca w wymiarze 1/8 etatu,
- 2) praca na stanowisku Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa w POR – T wymaga podejmowania decyzji w złożonych sprawach i odporności na stres.

3. Wymagania niezbędne:

- 1) posiada prawo wykonywania zawodu lekarza w RP;
 - 2) posiada tytuł zawodowy lekarza i tytuł specjalisty lub specjalizację II stopnia w dziedzinie medycyny:
 - a) rehabilitacji medycznej,
 - b) neurologii dziecięcej,
 - c) ortopedii,
 - d) psychiatrii dzieci i młodzieży,
 - e) psychiatrii,
 - f) neurologii,
 - g) medycyny sportowej;
 - 3) posiada wiedzę w zakresie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących funkcjonowania podmiotów leczniczych;
 - 4) posiada co najmniej ośmiolletni staż pracy w zawodzie.
- W zakresie wiedzy i doświadczenia od kandydatów wymagana jest w szczególności znajomość:
- ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej;
 - ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;
 - ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

4. Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- 1) podanie o przyjęcie na stanowisko objęte konkursem;
- 2) kopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe wymagane do zajmowania stanowiska Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa;
- 3) opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej;
- 4) dokumenty potwierdzające wymagany staż pracy, wskazany w ogłoszeniu o konkursie;
- 5) inne dokumenty, w szczególności potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe kandydata;
- 6) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia pozwalającym pełnić funkcje kierownicze;
- 7) zaświadczenie o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego;
- 8) oświadczenie o niekaralności zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi;
- 9) oświadczenie kandydata następującej treści:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania konkursowego na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa w Pszczyńskim Ośrodku Rehabilitacyjno-Terapeutycznym zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014, poz. 1182 z późn. zm.).

Kopie wszystkich dokumentów powinny być poświadczane „za zgodność z oryginałem” przez kandydata. Na prośbę Komisji Konkursowej kandydat jest obowiązany przedstawić oryginały dokumentów w trakcie trwania posiedzenia Komisji.

Miejsce i termin złożenia dokumentów:

Dokumenty, o których mowa w ust. 4 należy złożyć w zaklejonej kopercie, na której kandydat umieszcza swoje imię i nazwisko, adres do korespondencji, nr telefonu oraz adnotację „Konkurs na stanowisko Zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Pszczyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Terapeutycznego w Pszczynie”. Dokumenty należy składać bezpośrednio w Urzędzie Miejskim w Pszczynie, ul. Rynek 2, w pokoju nr 4 w godzinach pracy urzędu: w poniedziałek od 7.00 do 16.00 oraz od wtorku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 lub listownie na adres: Urząd Miejski w Pszczynie, ul. Rynek 2, 43-200 Pszczyna w terminie do dnia 31.03.2015 r. (w przypadku przesyłki listowej decyduje data wpływu do Urzędu Miejskiego w Pszczynie).

Udostępnianie materiałów informacyjnych:

Regulamin Konkursu, przyjęty przez Komisję Konkursową w dniu 19.02.2015 r. jest dostępny na stronie Urzędu Miejskiego w Pszczynie.

Materiały informacyjne o stanie prawnym, organizacyjnym i ekonomicznym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Pszczyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Terapeutycznego są dostępne na stronie: www.bip.pszczyna.pl w zakładce: Pszczyński Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny – samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej oraz udostępniane są do wglądu w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Pszczyńskiego Ośrodka Rehabilitacyjno-Terapeutycznego w Pszczynie, ul. Antesa 1, od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 13.00 w pok. nr 4.

Termin posiedzenia Komisji Konkursowej, na którym rozpatrywane będą kandydatury oraz prowadzone rozmowy z kandydatami określa się na dzień 21.04.2015 r. na godz. 9.00. Spotkanie odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pszczynie, ul. Rynek 2.

BURMISTRZ
Dariusz Skrobol



Powiat rozdzielił pieniądze pomiędzy społeczników

>> **POWIAT.** Starostwo Powiatowe w Pszczynie ogłosiło wyniki konkursów ofert dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych.

W konkursach można się było starać o dotacje na zadania z zakresu ochrony i promocji zdrowia, turystyki i krajoznawstwa, wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, a także kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury oraz dziedzictwa narodowego.

Na realizację projektów wyłonionych w konkursach powiat

pszczyński przeznaczył w sumie 51 500 zł: z zakresu ochrony i promocji zdrowia - 10 tys. zł, z zakresu turystyki i krajoznawstwa - 6,5 tys. zł, z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej - 24 tys. zł, z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury oraz dziedzictwa narodowego - 11 tys. zł.

(jack)



Pieniądze przyznano m.in. stowarzyszeniu Plessart na organizację Pszczyńskiego Festiwalu Ceramiki.

Wykaz organizacji, które otrzymały dotacje

W konkursie na realizację zadań publicznych powiatu pszczyńskiego w 2015 r. w zakresie ochrony i promocji zdrowia dotacje otrzymały następujące podmioty:

- 3100 zł - Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny „Diablak” na realizację zadania pn. „Tworzenie możliwości mieszkańcom powiatu wzięcia udziału w szkoleniu dotyczącym udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej z elementami edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia”,
- 2500 zł - Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Pszczynie na realizację zadania pn. „Terapia i rehabilitacja w zakresie promocji i ochrony zdrowia osób dorosłych ze sprzężoną głęboką niepełnosprawnością z terenu Powiatu Pszczyńskiego w Świątlicy Terapeutycznej - placówce Koła PSOOU w Pszczynie”,
- 3500 zł - Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Uczniom z Upośledzeniem Umysłowym przy Zespole Szkół nr 3 Specjalnych w Pszczynie „Razem” na realizację zadania pn. „Wspieranie

działań na rzecz wyrównywania szans życiowych osób z niepełnosprawnością intelektualną poprzez organizowanie zajęć terapeutyczno-rehabilitacyjnych”,

- 900 zł - Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Wadami Słuchu i z Wadami Wymowy na realizowanie zadania pn. „Ochrona zdrowia osób z wadami słuchu i wymowy w społeczności lokalnej”.

Dotacje na realizację zadań publicznych z zakresu turystyki i krajoznawstwa otrzymały:

- 1100 zł - Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny „Diablak” na realizację projektu pn. „II Rajd Górski dla uczniów szkół podstawowych”,
- 2700 zł - Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny „Diablak” na realizację projektu pn. „Tworzenie możliwości mieszkańcom powiatu spędzenia wolnego czasu poprzez uprawianie turystyki w formie wycieczek, obozu rowerowego i obozu górskiego”,
- 900 zł - Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej na realizację projektu pn. „XXXVIII Rajd Pieszy i Rowerowy po Ziemi Pszczyńskiej”,
- 600 zł - Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej na realizację projektu pn. „XI Rajd Rowerowy Poznajemy okolice Jeziora Goczałkowickiego”,

- 1200 zł - Oddział PTTK Ziemi Pszczyńskiej na realizację projektu pn. „XVII Rajd Górski Pieszy dla młodzieży Powiatu Pszczyńskiego”.

Dotacje na realizację zadań publicznych z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej otrzymały:

- 1050 zł - Pszczyńskie Stowarzyszenie Szachowe na realizację projektu pn. „Grand Prix Pszczyny w Szachach”,
- 1600 zł - Uczniowski Klub Sportowo-Turystyczny „Diablak” na realizację projektu pn. „Tworzenie możliwości mieszkańcom powiatu spędzenia wolnego czasu poprzez uprawianie wspinaczki”,
- 8000 zł - Uczniowski Klub Sportowy „Centrum” Pszczyna na realizację projektu pn. „Organizacja obozu siatkarskiego dla dziewcząt z powiatu pszczyńskiego”,
- 2000 zł - Uczniowski Klub Sportowy „Centrum” Pszczyna na realizację projektu pn. „Organizacja zajęć sportowych oraz udział w rozgrywkach w dyscyplinie piłki siatkowej zespołów UKS Centrum Pszczyna”,
- 3000 zł - Uczniowski Klub Sportowy Plessart Pszczyna na realizację projektu pn.

„Badminton jako możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież”,

- 2000 zł - Międzyszkolny Uczniowski Klub Koszykarski Pszczyna na realizację projektu pn. „Organizacja XIX turnieju koszykówki ulicznej Henryk Kania Cup 2015”.

Dotacje na realizację zadań publicznych z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego otrzymały:

- 4390 zł - Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Uczniom z Upośledzeniem Umysłowym przy Zespole Szkół nr 3 Specjalnych w Pszczynie „Razem” na realizację projektu pn. „Zabytki i tradycje Śląska - czyli popularyzacja wiedzy o naszym regionie wśród dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie”,
- 1450 zł - Stowarzyszenie Nasz Czarków na realizację projektu pn. „Festyn Teatr In&Out w Czarkowie”,
- 1500 zł - Stowarzyszenie Kobiórska Inicjatywa Kulturalna na realizację projektu pn. „Organizacja festiwalu Reggae w Stodole”,
- 3500 zł - Stowarzyszenie Artystyczne Plessart na realizację projektu pn. „VI Pszczyński Festiwal Ceramiki”.

Władze powiatu pszczyńskiego chcą ustanowić 2015 Rokiem Karola Miarki

Pamiętajmy o Karolu Miarce

>> **POWIAT**

W tym roku przypada 190. rocznica urodzin Karola Miarki, wybitnego polskiego działacza społecznego na Górnym Śląsku, nauczyciela, pisarza, publicysty oraz drukarza.

Karola Miarka jest patronem Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Pszczynie, który w tym roku obchodzi 70. rocznicę założenia. Ustanowienie Roku Karola Miarki

na terenie powiatu pszczyńskiego ma poszerzyć wiedzę mieszkańców na temat życia i dokonań tej wybitnej postaci. W ramach inicjatywy planowana jest organizacja szeregu przedsięwzięć - konkursów, konferencji i wystaw poświęconych Karolowi Miarce oraz promowanie działań organizacji i instytucji zajmujących się pielęgnowaniem jego pamięci. W Pielgrzymowicach, gdzie 22 października 1825 r. urodził się Karol Miarka, dzia-

ła Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne Karola Miarki oraz Szkoła Podstawowa im. Karola Miarki.

Z wnioskiem o ustanowienie roku 2015 Rokiem Karola Miarki na terenie powiatu pszczyńskiego wystąpili członkowie Komisji Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Rady Powiatu Pszczyńskiego. 25 lutego br. radni będą głosować przyjęcie uchwały w tej sprawie.

(jack)



Karol Miarka

Krzewiciel polskości

Karol Miarka był społecznikiem i działaczem na rzecz odrodzenia polskości na Górnym Śląsku. Urodził się 22 października 1825 r. w Pielgrzymowicach. W 1846 r. ukończył niemieckie seminarium nauczycielskie w Głogówku, po czym został pełnomocnikiem nauczyciela w Łędzinach. W 1850 r. objął kierownictwo szkoły powszechnej (ludowej) w Pielgrzymowicach i był jej kierownikiem do 1869

r. W Pielgrzymowicach pełnił też funkcję gminnego pisarza, rozjemcy podatkowego i organisty. Znaczący wpływ na świadomość polskości u Karola Miarki wywarł biskup Bernard Bogedain, ówczesny Główny Inspektor Szkolnictwa na Górnym Śląsku. Karol Miarka, wychowany w szkole niemieckiej, jako dojrzały człowiek postanowił poświęcić się krzewieniu polskości. Zaczął publikować w języku polskim, współpracując z „Gwiazdką Cieszyńską”. W 1869 r. opuścił Pielgrzymowice, związał się ze „Zwiastunem

Górnośląskim, a w Królewskiej Hucie założył pismo „Katolik”. W 1867 r. otworzył drukarnię w Mikołowie, gdzie wydawał tygodnik oświatowy „Monika” oraz dwutygodnik „Poradnik Gospodarczy”. Był autorem powieści: „Klemensowa Górka”, „Głos wołającego na puszczy górnośląskiej”, „Szwedzi w Łędzinach”, „Petronela, pustelnica Góry św. Anny”. Władze niemieckie wielokrotnie więziły i karały Karola Miarkę za krzewienie polskości. Zmarł w Cieszyńcu w sierpniu 1882 r.

III Powiatowe Targi Pracy i Aktywności Społecznej

>> **POWIAT.** Powiatowy Urząd Pracy w Pszczynie po raz trzeci organizuje Powiatowe Targi Pracy i Aktywności Społecznej.

Targi odbędą się 16 kwietnia 2015 r. w Powiatowym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Pszczynie przy ul. Zamenhofska 5a, w godzinach od 10.00 do 13.00. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął starosta pszczyński Paweł Sadza.

Powiatowy Urząd Pracy w Pszczynie zaprasza do udziału w targach pracodawców oraz instytucje wspierające rynek pracy. Stanowisko wystawiennicze oraz udział w targach jest bezpłatny. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze stron internetowych: pszczyna.praca.gov.pl oraz powiat.pszczyna.pl

Więcej informacji: tel. 32 210 27 34, e-mail: targipracy@pup-pszczyna.pl. (jack)

Do centrum swojej miejscowości przez inne sołectwo?

>> **PIASEK.** Na środku ulicy regularnie stoi woda, która nie ma gdzie płynąć. Gmina co jakiś czas sypie tam kamień. To pomaga, ale na krótko.

Ul. Wolności w Piasku. Niedaleko cementarza, w pobliżu terenów leśnych, ścieżki rowerowej. Przy niej coraz więcej nowych, ładnych domów. Ale sama droga pozostawia sporo do życzenia. Bez asfaltu, pełno w niej dziur, uskoków. Mówiąc wprost, podróż nią nie należy do przyjemnych. - Różne części w aucie można urwać - przyznają mieszkańcy. Ale to nie wszystko.

Pod ul. Wolności biegnie ciąg wodny. Droga jest tam nieszczerze położona, nad rowem utworzyła się niecka. - Niewielkie opady wystarczą, by pojawiła się w tej niecce woda, która nie ma gdzie spływać. Stoi i uprzykrza nam życie. Jak nie woda, to błoto - mówi Adam Wójcik, który mieszka przy ul. Wolności. Do tego, jakiś czas temu właściciel pobliskiej działki zasypał i zarował odcinek rowu, co pogorszyło możliwość odwodnienia.



Dziura na dziurze, a do tego regularne „jeziorko” na środku drogi - tak wygląda ul. Wolności w Piasku.

Mieszkaniec Piasku mówi, że gmina co roku dosypuje kamieni, wałuje. Kiedy woda stoi w aucie. Nieciekawie jest też, jak wodę przymrozi. A chodzą tam też m.in. dzieci do szkoły. - W ciągu 15 lat droga poszła w górę o jakieś 30 cm. Jak jest sucho, dosypywanie kamieni

dać efekt. Ale wystarczy, że trochę popada, już znowu robi się dziura. Jakiś czas temu przyjechali znajomi z różnych stron Polski i widząc to pytali, gdzie ja mieszkam? Odpowiadałam, że przynajmniej młodzi nie jeżdżą na motorach. Czymś musiałem im to tłumaczyć - przyznaje.

Jego zdaniem najlepiej byłoby położyć asfalt, ale wie, że gminy na to nie stać. - Konieczne byłoby podniesienie jezdni na tyle, by woda mogła spływać na boki, do rowu, a nie gromadziła się na środku. Żeby można było normalnie przejechać - mówi. Dziś bowiem nieraz, by pojechać do centrum sołectwa, wybiera drogę przez... Czarków!

I pewnie nadal będzie musiał tak robić, bo na gruntowną naprawę póki co nie ma co liczyć. Jak mówi bowiem Katarzyna Huptys, naczelniczka Wydziału

Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Pszczynie ul. Wolności oczekuje przebudowy, która polegać miałaby na wykonaniu nowego koryta oraz nakładki asfaltowej. Kiedy mogłoby to nastąpić? - Mogę powiedzieć jedynie tyle, że Wydział Gospodarki Komunalnej został zobowiązany do rozpoczęcia prac nad wieloletnim planem inwestycyjnym, związanym głównie z przebudową i remontem dróg - odpowiada.

K. Huptys mówi, że zdaje sobie sprawę z tego, że naprawy, które dokonywane są na ul. Wolności są jedynie doraźne i wystarczają jedynie na kilka tygodni. Ale póki co nic więcej nie można zrobić. Obiecała po naszym telefonie, że miejsce to zostanie skontrolowane. A na wiosnę znów wyspany zostanie tam kamień...

Paweł Komraus

Strażacy z KP PSP w Pszczynie jeżdżą do akcji dwoma nowymi samochodami ratowniczo-gaśniczymi marki Renault Midlum

Wozy już się sprawdziły w akcji

>> **PSZCZYNA**

18 lutego w pszczyńskim parku odbyła się uroczystość przekazania wozów pożarniczych oraz ratowniczego sprzętu specjalistycznego dla wybranych komend Państwowej Straży Pożarnej województwa śląskiego.

Na placu przy Muzeum Zamkowym stanęło 15 samochodów o wartości ponad 10 mln zł, zakupionych w 2014 r. Na kwotę tą złożyły się samorządy gminne i powiatowe, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, PSP oraz środki z funduszy Unii Europejskiej.

Akty przekazania i symboliczne kluczyki komendantom miejskich i powiatowych jednostek PSP wręczyli: wojewoda śląski, Piotr Litwa, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach, Andrzej Pilot oraz nadbrygadier Marek Rączka, śląski komendant wojewódzkiej PSP. Komenda Powiatowa PSP w Pszczynie otrzymała dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze renault midlum 4x4. - Są to samochody tzw. uterenowione średnie z napędem na cztery koła. Służą jako podstawowe samochody gaśnicze i będą jeździły zamiennie do wszystkich interwencji. Napęd 4x4 sprawia, że ze spokojem będziemy mogli wjeżdżać w trudny teren, np. do lasów, których w naszym powiecie nie brakuje - mówi komendant powiatowy PSP w Pszczynie, st. bryg. Ireneusz Smolarek.

Obecnie na stanie KP PSP w Pszczynie są trzy samochody



Samochody przeszły już chrzest bojowy. - Sprawdziły się w akcji bez zastrzeżeń - mówi komendant powiatowy PSP w Pszczynie, st. bryg. Ireneusz Smolarek (w środku).

gaśnicze, samochód z drabiną mechaniczną, samochód ratownictwa technicznego, lekki samochód ratownictwa chemicznego, dwa nośniki kontenerowe oraz samochody pomocnicze. Jeden z nowych samochodów, na podstawie porozumienia podpisanego przez PSP w Pszczynie i gminę Pszczyna, po najprawdopodobniej sześciu latach trafi do jednej z jednostek gminnych OSP.

Wojewoda śląski podkreślał, że mieszkańcy województwa śląskiego mają prawo do tego, żeby się czuć bezpiecznie. - Żeby to było możliwe potrzebna jest dobra służba publiczna oparta przede wszystkim o zasoby ludzkie. Mamy 3300 strażaków w województwie śląskim. Oni muszą być wspomaganymi przez dobry i niezawodny

sprzęt ratowniczy. To jest możliwe, dzięki bardzo dobrej współpracy samorządów, rządu i wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska. Dowodem na to jest dzisiejszy dzień - mówił Piotr Litwa

Z kolei prezes WFOŚiGW w Katowicach, Andrzej Pilot złożył deklarację, że w tym roku WFOŚiGW przeznaczy jeszcze więcej środków na zakup samochodów dla kolejnych jednostek PSP. - Deklarację pana prezesa przyjmujemy z wielką radością. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy do tego sprzętu się dołożyli. Będziemy robić wszystko, żeby służył jak najlepiej mieszkańcom województwa śląskiego - mówił nadbrygadier Marek Rączka, śląski komendant wojewódzkiej PSP.

Jacek Bielenin

Bona Fides: trzeba zmian w budżecie obywatelskim

>> **PSZCZYNA.** Stowarzyszenie Bona Fides z Katowic przeprowadziło monitoring realizacji budżetu obywatelskiego w Pszczynie. Jakie płyną z niego wnioski?

W ramach monitoringu sprawdzana była procedura regulująca funkcjonowanie budżetu obywatelskiego na terenie gminy oraz sposób jej wdrażania. - Choć Urząd Miejski w Pszczynie zorganizował już dwie edycje budżetu obywatelskiego, a w ostatnim roku frekwencja w głosowaniu wyniosła ponad 70%, to jednak widać, że urzędnicy muszą przeprowadzić liczne zmiany, żeby realizowany przez nich budżet stał się narzędziem rzeczywistego aktywizowania mieszkańców - mówi autor raportu, Grzegorz Wójkowski.

O jakie zmiany chodzi? Zdaniem autora, procedura jest zbyt ogólna i nie reguluje wielu istotnych kwestii, a terminarz wyjątkowo napięty. Krytykuje także

brak możliwości udziału mieszkańców w opracowywaniu procedury i w trakcie jej ewaluowania. Pszczynę pochwalono natomiast za publikację na stronie internetowej wszystkich zeskanowanych wniosków mieszkańców (to nastąpiło na wniosek jednego z mieszkańców dopiero po wyłonieniu najlepszych projektów) oraz stworzenie „Informatora dla mieszkańców”, gdzie przedstawiono wszystkie etapy budżetu obywatelskiego w gminie.

Stowarzyszenie w najbliższą środę, 25 stycznia o godz. 17.00 organizuje w sali sesyjnej ratusza debatę na temat budżetu obywatelskiego w Pszczynie.

(pako)



W budżecie obywatelskim w Pszczynie sporo trzeba poprawić - ocenia Bona Fides. Na zdjęciu kompleks sportowy w Czarkowie, który został zrealizowany w ramach pierwszej edycji.

Dotychczasowi sołtysi i przewodniczący osiedli wciąż mają ogromne poparcie mieszkańców i zostają wybrani na kolejną kadencję

Stawiają na sprawdzonych

>> **PIASEK, PSZCZYNA,
ĆWIKLICE, CZARKÓW**

W ubiegłym tygodniu odbyły się cztery kolejne zebrania sprawozdawczo-wyborcze w jednostkach pomocniczych gminy Pszczyna.

Jak do tej pory to w sołectwach jest znacznie lepsza frekwencja niż na osiedlach (poza osiedlem Stara Wieś, gdzie też przyszło sporo mieszkańców).

Ufamy sołtysom i przewodniczącym osiedli, którzy rządzą w mijającej kadencji. Nowy sołtys jest tylko w Studzionce, tam jednak dotychczasowy zrezygnował z kandydowania.

W Piasku poparcie dla Barbary Psik

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Piasku odbyło się w poniedziałek, 16 lutego. Wzięło w nim udział 133 mieszkańców.

Barbara Psik, sołtyska Piasku nie miała żadnego kontrkandydata w starciu o sołtysowanie w kadencji 2015-2019. Na 133 mieszkańców obecnych na zebraniu, 118 zagłosowało za tym, by nadal pełniła swoją funkcję. Jeden głos był nieważny.

Zanim doszło do głosowania, mieszkańcy jednogłośnie udzieli-



Barbara Psik została sołtyską Piasku na drugą kadencję.

li absolutorium sołtysce i ustępującej Radzie Sołeckiej.

Kandydatów do nowej Rady Sołeckiej było sporo, bo aż 10. Jej członkami na nową kadencję zostali: Krystian Pastuszka, Marek Głombek, Stanisław Mazurczyk, Piotr Wanot, Urszula Wolszczak i Grzegorz Adam. Tylko trzech pierwszych członków pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji. Do nowej Rady Sołeckiej nie startowało jej trzech dotychczasowych członków: Edyta Głombek, Adam Wójcik i Iwona Pinocy.

Na os. Powstańców Śl. rządzą kobiety

Dotychczasowa przewodnicząca zarządu osiedla Powstańców Śląskich, Anna Chroszcz była jedyną kandydatką do objęcia tego stanowiska na kolejną kadencję. Mieszkańcy jednogłośnie wybrali ją na przewodniczącą – otrzymała 31 głosów (tyle osób było uprawnionych do głosowania).

W zarządzie osiedla znalazły się także: Beata Hellwig, Małgorzata Szklanny, Jolanta Drobik

oraz Iwona Gajda. Mieszkańcy wybrali więc do zarządu same kobiety.

W Ćwiklicach rekord frekwencji

Mieszkańcy Ćwiklic do tej pory zmobilizowali się najbardziej. Na zebraniu 19 lutego pojawiło się ponad 200 osób, uprawnionych do głosowania było 189 osób.

Kandydatów na sołtysa sołectwa było dwoje. Oprócz urzędującego sołtysa, Ludwika Kolnego do walki stanęła też Wanda Wyroba, przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

W głosowaniu mieszkańców Kolny zdobył 114 głosów, a Wyroba – 71. Zmiany na stanowisku sołtysa w Ćwiklicach więc nie będzie.

W skład Rady Sołeckiej weszli: Zdzisław Grygier, Eugeniusz Kolocek, Tomasz Nowaczyk, Dawid Rozmus, Tomasz Wyrobek oraz Wanda Wyroba.

Urzędujący sołtys kontra przewodnicząca Rady Rodziców

Na piątkowe zebranie w Czarkowie przybyło około 100 osób.

Uprawnionych do głosowania było 87 mieszkańców.

Na stanowisko sołtysa kandydowali urzędujący sołtys i radny Rady Miejskiej, Jacek Kubis oraz Urszula Marcisz-Piechnik. Jest ona przewodniczącą Rady Rodziców w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Czarkowie oraz jedną z pomysłodawczyń zwycięskiego projektu w pierwszym budżecie obywatelskim, czyli rozbudowy kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy szkole.

Już w listopadzie ub.r. doszło do rywalizacji pomiędzy Kubisem i Marcisz-Piechnik. Oboje kandydowali z okręgu nr 13 do Rady Miejskiej w wyborach samorządowych. Górą był Jacek Kubis, który zdobył wówczas ponad dwa razy więcej głosów niż Marcisz-Piechnik.

Mieszkańcy także 20 lutego większym zaufaniem obdarzyli dotychczasowego sołtysa. Zdobył 56 głosów, jego jedyną konkurentką – 31.

Członkami Rady Sołeckiej zostali: Lidia Ryś, Halina Kubis, Beata Jendrysik i Leszek Chudek. W przypadku tego ostatniego konieczna była dogrywka.

(mag)/(pako)

Mieszkańcy Piasku są sfrustrowani tym, że w ostatnich latach gmina przeznaczyła zbyt małe środki na inwestycje w ich sołectwie

Najwięcej podatków, a najmniej inwestycji?

>> **PIASEK**

Piasek to największe sołectwo gminy Pszczyna. A na pewno najliczniejsze – mieszka tu ponad 3400 osób. Wielu z nich ma świadomość, że to właśnie mieszkańcy Piasku płacą do gminy największe podatki, dlatego chcieliby, by gmina przeznaczała tu największe środki na inwestycje. A do tego ich zdaniem daleko. Swoje zdanie wyrazili na zebraniu sołeckim.

Stanisław Mazurczyk, były radny powiatowy twierdzi, że w ostatnich pięciu latach to na Piasek gmina przeznaczała najmniejsze środki na inwestycje spośród wszystkich sołectw.

– W ostatnich pięciu latach w Czarkowie zrealizowano inwestycje za ok. 2 mln zł, w Ćwiklicach za 2,3 mln zł, w Jankowicach za 4,3 mln zł, w Studzienicach za 1 mln zł, a w Piasku za... 35 tys. zł, które poszły na budowę placu zabaw – mówił mieszkaniec Piasku i dodawał, że nie wliczył tu środków przeznaczonych na budowę i odwodnienie Orlika w Piasku, bo to inwestycja, z której korzystają kluby sportowe z całej gminy, a nie tylko z tego sołectwa. – Kropla, która przelała u mnie czarę goryczy był budżet obywatelski. Mieszkańcy wyjątkowo się zmo-

bilizowali i oddali ponad 2,5 tys. głosów na inwestycje w Piasku. Brakło jednak 44 głosów. A do budżetu wpisał pan burmistrz zadania, które zdobyły znacznie mniej głosów – remont ul. Wielodrogi w Jankowicach (ponad 1400 głosów), ul. Sejmu Śląskiego (208 głosów), strażnicę OSP w Ćwiklicach (789 głosów). Nasze zadanie tak potrzebne – budowa infrastruktury sportowej przy szkole w Piasku – dostało 2,5 tys. głosów, a nie będzie realizowane. To bulwersujące – mówił Stanisław Mazurczyk. Za swoje wystąpienie dostał gromkie brawa.

W podobnym tonie wypowiedzi się inni mieszkańcy. – To gołym okiem widać, że nic w Piasku nie jest robione! – mówili

Burmistrz Dariusz Skroboł powiedział, że metodologia wystąpień p. Mazurczyka jest mu dobrze znana i że w swoich wyliczeniach ujął tylko te inwestycje, które sam uznał za stosowne. – W każdym sołectwie słyszę to samo: że to u nas robi się najmniej. Potrzeby sołectwa Piasek są, nie kwestionuję tego, ale zrównoważonego rozwoju całej gminy nie można traktować w ujęciu 3-4-letnim – mówił burmistrz. I podkreślał, że budowa szkoły w Jankowicach to zadanie rozłożone na trzy lata, a rozbudowa przedszkola w Ćwiklicach



Piasek to najliczniejsze sołectwo, ale mieszkańcy mieli wiele żalu o to, że gmina pomija ich miejscowość w inwestycjach.

na dwa. I to dlatego że w tych sołectwach prowadzone są tak duże inwestycje, w ostatnich latach szło tam najwięcej środków. – W tym roku ruszamy z projektem rozbudowy szkoły w Piasku. Zadanie będzie realizowane w ciągu kilku lat i pochłonie kilka mln zł. Potem w Jankowicach i Ćwiklicach usłyszę, że na Piasek idzie najwięcej, a na ich sołectwa najmniej – tłumaczył Dariusz Skroboł.

Jakie potrzeby zgłaszali mieszkańcy Piasku podczas zebrania? Wnioskowali m.in. o pilny remont ul. Wolności, Studzienickiej, Kolejowej oraz Powstańców Śląskich. Przeglądali też wniosek formalny, by gmina zwróciła się do powiatu o remont chodnika przy ul. Katowickiej w Piasku na odcinku od skrzyżowania z ul. Powstańców Śląskich do skrzyżowania z Dworcową.

(mag)

Projekt kanalizacji w tym roku, ale środków na budowę brak

Mieszkańców Piasku niecierpliwą przedłużające się prace nad projektowaniem kanalizacji w ich sołectwie. Jak poinformowała pracownia projektowa PROWODKAN, początkiem kwietnia planuje złożyć do Starostwa Powiatowego projekt sieci kanalizacyjnej – etap I, który obejmuje ul. Myśliwską, Słoneczną, Powstańców Śl., Korfatego, Sikorskiego, Polną i Katowicką do rzeki Dokawa w celu uzyskania pozwolenia na budowę. – Kolejne etapy, pozostałe ulice, będą składane do starostwa w okresie letnim. Końcem 2015 r. pracownia planuje zakończyć uzyskanie wszystkich pozwoleń dla sołectwa Piasek – informował Waldemar Kubik z PROWODKAN w piśmie, które odczytała sołtyska Piasku, Barbara Psik. Jak jednak tłumaczył zastępca burmistrza, Grzegorz Wanot, póki co gmina i tak nie ma środków na budowę kanalizacji w Piasku. To zadanie będzie kosztować kilkadziesiąt mln zł, dlatego konieczne jest pozyskanie środków zewnętrznych, m.in. z Narodowego czy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i innych.



Zmarł Józef Klimek, sołtys Kryr i radny Rady Gminy Suszec

Dusza człowiek

>> KRYRY

Józef Klimek miał 62 lata. Sołtys Kryr był od 2007 r., a radnym gminy Suszec od 2010 r. Był członkiem zarządu Spółki Wodnej w Suszcu, Polskiego Związku Pszczelarskiego koła Suszec oraz innych organizacji.

Człowiek, o którym zwykło się mówić społecznik. Oddany swojej pracy i działalności na rzecz „małej ojczyzny”, sołectwa Kryry. Koordynator wielu przedsięwzięć w zakresie inicjatywy lokalnej, między innymi utworzenia siłowni zewnętrznych, parkingu przy szkole w Kryrach i wielu innych.

Do angażowania się w życie sołectwa zachęcał mieszkańców. Dzięki takiej wspólnej pracy wyremontowali dach i wieżę kościoła w Kryrach oraz odnowili boisko i zbudowali altankę, która służy do organizacji sołeckich imprez integracyjnych. - Inicjatywa była nasza, jednakże cały wysiłek w jej realizację wyszedł od strony mieszkańców. Ponad 70 roboczogodzin zrobiono tutaj sprzętem typu koparki, ubijarki itp., a ponad 1500 roboczogodzin wypracowali mieszkańcy Kryr - dzieci, rodzice, dziadkowie. Pomogli rolnicy ze specjalistycznym sprzętem - mówił sołtys Józef Klimek „Gazecie Pszczyńskiej” w 2010 r.

- Fajny kolega i dobry sołtys. Takiego to ze świeczką szukać. Był uczynny, nigdy nie mówił, że czegoś się nie da, że nie można. Znał ludzi, miał u nich posłuch. Potrafił zorganizować ich do pracy. To pewnie dlatego, że był bardzo pozytywnie nastawiony do świata i ludzi - mówi Tadeusz Paszek, sołtys Suszecz.

W wyborach do Rady Gminy Suszec z listopada ub. roku Józef Klimek został wybrany na kadencję 2014-2018. Wchodząc na salę obrad za każdym razem witał się serdecznie z wszystkimi, ścisnął dłoń i mówił: Dobry!



Józef Klimek 1952-2015

- Dusza człowiek - potwierdza Andrzej Urbanek, przewodniczący Rady Gminy Suszec. - Zawsze uśmiechnięty, umiał wysłuchać, dla każdego miał dobrą radę. Nie było dla niego tematów nie

do załatwienia. Chciało się z nim współpracować. Będzie go nam bardzo brakować - dodaje Andrzej Urbanek.

Walczył z nowotworem, ale nie było po nim widać, że jest chory.

- Nie przejmował się chorobą. Wierzył w życie i żył życiem do końca. Nie przestawał pracować. Jeszcze niedawno jeździliśmy razem do mieszkańców Kryr w sprawie kanalizacji sanitarnej. Zawsze służył mi pomocą, jeśli trzeba było rozmawiać z mieszkańcami o trudnych tematach - mówi wójt gminy Suszec, Marian Pawlas.

Gmina Suszec pożegnała dobrego i wrażliwego człowieka.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 13 lutego. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione w kościele parafialnym w Kryrach. Śp. Józef Klimek spoczął na cmentarzu parafialnym w Kryrach. W ostatniej drodze towarzyszył mu tłum ludzi - rodzina, przyjaciele, znajomi, delegacje organizacji społecznych, samorządowcy, mieszkańcy sołectwa Kryry.

(jack)

Drogi Józefie!

Często życie ludzkie pozbawione jest radości i nadziei. Ty potrafiłeś swoimi radościami i wielką nadzieją dzielić się z innymi, nawet w chorobie. Doceniałeś wartość danego sobie czasu, wagę każdej chwili i wypowiedzianego słowa. Zawsze z optymizmem patrzyłeś do przodu.

Twoim kochanym Kryrom, gdzie praktycznie w każdym miejscu pozostawiłeś niezatarte ślady, oddawałeś się bez reszty, troszcząc się o rozwój tej pięknej miejscowości. Ileż to spraw z Twoją pomocą udało się załatwić. Nawet w czasie Twojej ciężkiej choroby byłeś do dyspozycji przy rozwiązywaniu pojawiających się trudności, chociażby przy budowie kanalizacji. Byłeś człowiekiem czynu, nigdy nie stałeś z założonymi rękami.

Śmiało można powiedzieć, że byłeś człowiekiem na właściwym miejscu, do tańca i różańca. Pomimo, że Twój zegar życia się zatrzymał, Twoja charyzma i dobroć będzie dalej owocowała. Nie zapomnimy Twojego zaangażowania w sprawy naszej Małej Ojczyzny. Żyłeś dla innych. Będziemy Cię pamiętać jako człowieka o otwartym sercu dla każdego.

Wójt gminy Suszec, Marian Pawlas

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Ks. Jan Twardowski

Z wielkim smutkiem i poczuciem ogromnej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Józefa Klimka

wieloletniego radnego Rady Gminy Suszec, sołtysa sołectwa Kryry, społecznika, wspaniałego i wrażliwego człowieka.

Pozostanie on w naszej pamięci jako człowiek o wielkim sercu, osoba pełna energii i pomysłów.

Serdeczne wyrazy współczucia

Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom

składają w imieniu mieszkańców Gminy Suszec

Wójt Gminy Suszec

Przewodniczący Rady Gminy Suszec

Opowieści o świecie

>> SUSZEC. Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu rozpoczyna cykl spotkań z podróżnikami pt. „Opowiadamy o świecie”. Pierwsze spotkanie poświęcone będzie życiu kobiet w różnych stronach świata.

Co pewien czas GOK w Suszcu będzie zapraszać na wieczorne spotkania, będące połączeniem ciekawej prezentacji oraz degustacji. Spotkania prowadzić będą miłośnicy podróży - Ania Czapek i Piotrek Mojżyszek, którzy podróżując, starają się poznać i zrozumieć świat.

Dzień Kobiet to okazja do rozmowy o tym, jak żyją kobie-

ty na całym świecie. 6 marca podczas wspólnego wieczoru podróżnicy opowiedzą o przeszłości i o życiu współczesnym. Jakie prawa ma kobieta, a jakie mężczyzna w różnych kulturach? Jak jest przesłanie Koranu, to pozytywne, i to kontrowersyjne? Jak to jest na prawosławnych Bałkanach - w Grecji i Serbii, czy kobiety

są równe wobec mężczyzn? Zobaczymy także, jak żyją kobiety w najludniejszym państwie świata - w Chinach.

Opowieściom będzie towarzyszyć pokaz naturalnych kosmetyków oraz degustacja marokańskiej herbaty i zdrowych słodczy. Początek spotkania o godz. 18.00. Wstęp wolny.

(jack)

Konkurs poetycki dla małych i dużych!

>> SUSZEC. Ruszyła kolejna edycja wojewódzkiego Konkursu Poezji Twórczości Własnej „Kropla Mejszy - odcienie miłości”.

Konkurs Poezji Twórczości Własnej organizowany jest przez Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu z myślą o rozwijaniu twórczości poetyckiej wśród dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych z terenu województwa śląskiego, a także w celu pobudzania zamiłowania do poezji jako dziedziny sztuki.

Konkurs jest adresowany do dzieci od 10. roku życia, młodzieży, a także do osób dorosłych, zamieszkałych na terenie woje-

wództwa śląskiego. Prace konkursowe należy dostarczyć najpóźniej do 13 marca br. do Gminnego Ośrodka Kultury w Suszcu. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa są dostępne na stronie www.kulturatuszec.pl

Uroczyste rozwiązanie konkursu i wręczenie nagród nastąpi podczas koncertu zespołu „Domowe Melodie”, 20 marca, o godz. 19.00 w sali widowiskowej GOK w Suszcu.

(jack)

Wieloletni plan lekiem na dziury?

>> PSZCZYNA. Od lat w gminie mówi się o stworzeniu wieloletniego planu remontu dróg. Czy dokument w końcu powstanie?

Rzepakowa, Strzelecka czy Zbożowa na osiedlu Stara Wieś. Wolności, Powstańców Śląskich czy Kolejowa w Piasku. Łączna, Wiśniowa, Dworcowa czy Jasna w Czarkowie. I tak na każdym zebraniu. Listę skarg mieszkańców na fatalny stan dróg można mnożyć. I nie ma się im co dziwić, bo niektóre odcinki wołają o pomoc do nieba.

- Zapraszam na ul. Dworcową w Czarkowie, tam jest dojeżdżenie do dworca. Wychodząc z dziećmi do przedszkola zakładam im w domu gumowce, na końcu drogi przebieram na normalne buty. Grzęźniemy w bagnie! - przyznała mieszkanka Czarkowa. Niektórzy denerwują się już nie tylko na włodarzy, ale też w innych mieszkańców. - 25 lat mieszkam przy ul.

Sygietyńskiego, a droga ciągle nie jest zrobiona. Tymczasem niektórzy wybudują nowy dom, wprowadzą się i od razu chcą dobrej drogi - irytował się jeden z mieszkańców os. Stara Wieś. Emocje są więc spore.

Jaki pomysł ma gmina na ich ostudzenie? Nie będzie to remont tych najgorszych dróg, bo jak podkreśla burmistrz na to potrzeba byłoby 30 mln zł (w tym roku na wszystkie inwestycje gminne przeznaczono 11,6 mln zł). Planuje natomiast stworzenie wieloletniego planu inwestycyjnego, który objąć miałby remonty dróg gminnych i chodników. - Musimy przyjąć jakieś czynniki, które będą ważne, które drogi będą miały pierwszeństwo. Chcielibyśmy wziąć dwa kryteria: obciążenie drogi oraz koszty,

jakie ponosimy na bieżące utrzymanie, typu łatanie tłuczniem. To są najważniejsze czynniki z punktu widzenia Urzędu Miejskiego. Na zebraniach pytamy o inne, nad którymi trzeba byłoby się zastanowić - tłumaczył na zebraniu w Czarkowie Grzegorz Wanot, zastępca burmistrza.

Propozycje mieszkańców są różne. Np. liczba osób, mieszkających przy danej ulicy czy to, jak długo mieszkańcy czekają już na remont drogi. Harmonogram powstaje przy współpracy Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego z Komisją Gospodarki Rady Miejskiej. - Jest takie ryzyko, że pewne ulice w ogóle się w nim nie znajdą. I wtedy może być awantura - przyznał burmistrz Dariusz Skrobel. Do końca kwiet-



Na każdym zebraniu mieszkańcy żalą się na stan dróg.

nia komisja ma otrzymać raport z objazdu dróg. - Chcemy, by do końca sierpnia udało się zatwierdzić plan remontów - mówi Jacek Kubis, przewodniczący Komisji Gospodarki.

Warto pamiętać jednak o tym, że plan da jedynie informacje, kiedy i czy w ogóle dana droga zostanie wyremontowana w ciągu najbliższych kilku lat. O ile rzeczywiście powstanie... (pako)

Mieszkańcy co jakiś czas zwracają uwagę na niedoinwestowanie szlaków rowerowych. Brak oznakowania, fatalny stan nawierzchni... Czy to się zmieni?

Szlakiem do... No właśnie, dokąd?

>> PSZCZYNA

Temat został ostatnio poruszony na zebraniu sołectw w Piasku. - Rowerzysta, który pokonuje trasę Pszczyna-Piasek, chcąc się dostać do Kobióra musi zamówić helikopter albo taksówkę - mówiła mieszkanka Piasku, opisując obrazowo trudności na jakie podczas przejazdu napotyka rowerzysta. Niezrozumiałe oznakowanie (zakazy poruszania się rowerami) lub brak oznakowania, to najczęstsze przyczyny irytacji rowerzystów. - Często chodzi do lasu na spacer, proszę mi wierzyć służę za drogowca. Rowerzyści nie wiedzą, jak z tego lasu wyjechać - mówiła mieszkanka.

Szlaki rowerowe jeszcze do niedawna traktowane były przez gminę po macoszemu („pienią-

dze w pierwszej kolejności idą na remonty dróg” - tłumaczyli zwykłe urzędnicy). Powoli takie nastawienie się zmienia i samorządy coraz więcej inwestują w trasy dla rowerzystów. Problemem jest fakt, że szlaki rowerowe wytyczone są drogami gminnymi, powiatowymi, wojewódzkimi, a w przypadku traktów leśnych administrowanych przez Lasy Państwowe. I odpowiedzialność za nie się rozmywa. Na przykład za remont szlaku rowerowego rozpoczynającego się przy ul. Leśnej w Piasku, prowadzącego przez las do Kobióra, odpowiada Nadleśnictwo Kobiór („Gazeta Pszczyńska”, nr 6 z 22 marca 2011 r.). Co roku na przedwiośniu ten odcinek szlaku jest w katastrofalnym stanie, a działania nadleśnictwa ograniczają się do remontu cząstkowego.

Za oznakowanie szlaków rowerowych na terenie gminy Pszczy-



Szlak rowerowy przy wjeździe do lasu w Piasku zniechęca do jazdy na rowerze.

na odpowiedzialność chce wziąć Urząd Miejski w Pszczynie.

- W ubiegłym roku został opracowany projekt naprawy, wymiany i uzupełnienia oznakowania wszystkich tras rowerowych biegnących po terenie naszej gminy. Trwają uzgodnienia dotyczące ustalenia wysokości środków, które w 2015 r. zostaną przekazane na realizację zadania - informuje Piotr Łapa z pszczyńskiego ratusza. Jak dodaje, konkretna kwota ma być znana najpóźniej w połowie kwietnia br., kiedy podliczone zostaną np. oszczędności z zimowego utrzymania dróg.

Rowerzystom nie pozostaje nic innego jak wyruszyć wiosną w trasę z nadzieją, że urzędnicy dotrzymają słowa, a podczas wyprawy będzie można się skupić na podziwianiu widoków, a nie szukaniu wyjścia z labiryntu. (jack)

Sami mieszkańcy muszą zadbać o bezpieczeństwo

>> CZARKÓW. 100 km/h przy szkole? Mimo znacznego ograniczenia prędkości, piratów drogowych na tym odcinku nie brakuje.

Na problem bezpieczeństwa dzieci chodzących do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Czarkowie zwrócono uwagę na piątkowym zebraniu sołectw. - Na drodze przy szkole jest ograniczenie prędkości do 30 km/h, a zdarzają się i tacy, którzy jeżdżą tam 100 km/h. Dużo nie brakuje, by kiedyś tam doszło do tragedii - sygnalizowali mieszkańcy. Jak mówili, największy problem jest przed godz. 8.00 rano, kiedy dzieci udają się do szkoły. Pytali o możliwość ustawienia radaru lub progów zwalniającego.

- Kilka razy prowadziliśmy akcje z przenośnym radarem w tym miejscu. Dwa razy było jednak tak, że zaraz po rozpoczęciu policjanci zatrzymywali nietrzeźwego kierowcę i musieli przerwać czyn-

ności, by się nim zająć - tłumaczył wywołany do tablicy asp. Wiesław Fliś, dzielnicowy w Czarkowie. - Kiedyś zatrzymywałem się radiowozem przy szkole przed godz. 8.00. Najgorzej jest tam bowiem pomiędzy 7.55 a 8.03. Zrezygnowałem z tego dla bezpieczeństwa dzieci, przewożonych w samochodach. Często było tak, że jedzie pani 80 km/h, widząc radiowóz hamuje tak, że dziecko prawie przelatuje z tylnego siedzenia na przednie, bo nawet nie jest zapięte, bo pewnie rodzice się spieszyli. Kończyło się to mandatami. Apeluje jednak, by przyjeżdżać do szkoły 5 minut wcześniej. Dla komfortu dziecka i własnego spokoju - przyznał.

Problemem są też „dziko” parkujące przy szkole samochody.

Głównie rodziców, dowożących dzieci. Jak przyznaje dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, jest w tej sprawie w stałym kontakcie z zarządcą drogi, Powiatowym Zarządem Dróg. - Na dzień dzisiejszy nie da się zrobić nic więcej, sami musimy działać i pamiętać o bezpieczeństwie naszych pociech - przyznała Jolanta Skrzyńska.

Dzielnicowy zapowiedział wzmoczone kontrole radarowe przy szkole. Zauważył, że jest już na tym odcinku ograniczenie prędkości, a inne ograniczenia nie dadzą, jeśli nie zmieni się świadomość mieszkańców. Poprosił ich o rozsądek. Bo jak zauważył, zatrzymywani tam w czasie kontroli byli głównie mieszkańcy Czarkowa, a nie osoby spoza sołectwa... (pako)



Dyrektorka szkoły i dzielnicowy apelowali do kierowców o rozsądek. Ale piraci drogowi przy szkole to problem nie tylko Czarkowa...

S

K

CH STARA
KABLOWNIA

CO NOWEGO W STAREJ KABLOWNI

Moda • Rozrywka • Gastronomia • Usługi
Czechowice-Dziedzice, ul. Legionów 83

Sukces Eko-Walentynek w Starej Kablowni

**Pędź
po nowe
kolekcje!**

CH Stara Kablownia zaprasza do swoich sklepów, w których czekają nowe kolekcje!

Za oknem powoli topnieje śnieg, a to oznacza, że do szafy już wkrótce zaczniemy chować ciepłe płaszcze i wysokie kozaki. Z odejściem zimy znikają szarości, dlatego już dziś warto rozejrzeć się za zwiewnymi sukienkami, pastelowymi koszulami i słonecznymi dodatkami.

Największy wybór nowych kolekcji znaleźć można w CH Stara Kablownia! Tylko u nas najnowsze trendy, wiosenne wzory i modne kolory - duży wybór ubrań, butów i dodatków. Bądź trendy na wiosnę!

Święto zakochanych to dzień pełen miłości i czułych słów. W tym roku był szczególny dzięki atrakcjom zorganizowanym w CH Stara Kablownia w Czechowicach-Dziedzicach. Każdy, kto odwiedził 14 lutego centrum handlowe mógł spędzić randkę marzeń z drugą połówką!

Walentynkowa atmosfera udzieliła się wszystkim, którzy zajrzeli do Starej Kablowni i skorzystali z przygotowanych atrakcji. Jedną z nich był wyjazd do hotelu Alpin w Szczyrku, który można było wygrać w konkursie. Miłośna Fotobudka cieszyła się ogromnym zainteresowaniem! Wśród kolorowych gadżetów i rekwizytów, zarówno zakochani, jak i całe rodziny stroili zabawne miny do obiektywu aparatu. Najbardziej pomysłowe zdjęcia zostały nagrodzone.

To nie koniec atrakcji. Walentynkowe zdjęcia można było również wykonać w specjalnych sercach na terenie centrum handlowego. - Amor rozgościł się w Starej Kablowni, aby nasi klienci mogli znaleźć coś specjalnego na Walentynki - mówi Agnieszka Kubak, kierownik ds. marketingu CH Stara Kablownia. - W naszym centrum otworzyła się również kwiaciarnia Eustoma, w której można było zakupić piękne kwiaty i upominki cieszące oko każdej kobiety - dodaje.

W Dzień Świętego Walentego Stara Kablownia zaprezentowała się w stylu eko. Podczas Eko-Walentynek w centralnym punkcie Starej Kablowni zorganizowana została zbiór-



ka zużytych baterii. Baterie można było wymienić na lizaki w kształcie serca. Rozdano aż 540 słodkości! W Starej Kablowni zebrano ok. 3800 baterii, a w całej akcji w Czechowicach-Dziedzicach ok. 5000 sztuk. Zbiórkę przeprowadziły wolontariuszki, uczennice z Gimnazjum nr 3 w Czechowicach-Dziedzicach.

Czesław Śpiewa na urodziny Browaru

Z okazji pierwszych urodzin Browaru Dziedzice zaprasza wszystkich na koncerty oraz dni otwarte, które będą miały miejsce w dniach 12-15 marca. Wśród zaproszonych gwiazd znalazł się m.in. Czesław Mozil oraz zespół Indios Bravos!

Pierwsze urodziny to dla nas szczególnie ważny moment, dlatego chcielibyśmy spędzić go właśnie z WAMI! Z tej okazji zapraszamy wszystkich na kilka dni świętowania!

■ 12 marca (czwartek) - Czesław Śpiewa w Klubie Muzycznym ChaCharna

■ 13 marca (piątek) wystąpi u nas zespół Indios Bravos

■ 14 marca (sobota) - Live Sax Act, czyli impreza z naszym specjalnym gościem Aretą Chmiel, uczestniczką programu „Must Be the Music”

■ 15 marca (niedziela) to dzień dedykowany wszystkim miłośnikom złocistego trunku. W godzinach 11.00 - 15.00 zapraszamy wszystkich Państwa na darmowe zwiedzanie pod okiem naszych piwowarów, którzy chętnie odpowiedzą na wszystkie pytania. Tego dnia zaprezentujemy Państwu także nasze dwa premierowe produkty!

3-dniowe karnety w cenie 40 zł są do nabycia w Browarze Dziedzice.

kulturalny rozkład jazdy



Redakcja to solidna dawka energetycznej i żywiołowej muzyki.

Redakcja i Serso znowu razem

7 marca o godz. 19.00 w klubie „13” przy ul. Bednarskiej 13 zagrają Redakcja i Serso. To już trzeci wspólny koncert obu zespołów w Pszczynie. Poprzednie gromadziły liczne rzesze fanów spragnionych energetycznej i żywiołowej muzyki. Oba zespoły zapewniają, że i tym razem dadzą pełne pasji i energii widowisko.

Założycielem zespołu Redakcja jest gitarzysta Darek Dusza, kiedyś lider i współzałożyciel zespołu Śmierć Kliniczna. Oprócz niego Redakcję tworzą: Adam Antosiewicz - wokalista (El Seccatore, Kluski), Bartek Stuchlik - bas (kontrabas w Shakin'Dudi), Łukasz Walczak - bębny (znany z wielu, głównie jazzowych składów). Zespół ma w dorobku dwa studyjne albumy: „Horroskop” i „Cyfrowe średniowiecze”. W trakcie koncertu muzycy zaprezentują premierowe utwory, które w tym roku ukażą się na trzeciej płycie.

Założenie zespołu Serso można datować na 2012 r., kiedy to do gitarzysty Mateusza Stalmacha, basisty Krzysztofa Reja oraz klawiszowca Damiana Nocula dołączyli: perkusista Patryk Pala oraz gitarzysta Mateusz Czysz. Serso jest zespołem młodym, ale ma na swoim koncie liczne koncerty klubowe i plenerowe, m.in. z takimi zespołami jak GaGa/Zielone Żabki, Zabili mi Żółwia, Bunkier, Akurat czy Dziółko. W 2013 r. zespół zdobył nagrodę publiczności w przeglądzie „Żubrowisko” oraz nagrodę główną podczas GIMP-u (Genialna Impreza Młodych Piosenkarzy). Ich muzyka to połączenie punk-rocka oraz ska. Bilety w przedsprzedaży (w PCKul-u) kosztują 15 zł, a w dniu koncertu 18 zł.

Dziecko dla odważnych

8 marca o godz. 18.00. w Pszczyńskim Centrum Kultury Beata i Tomasz Schimscheinerowie wystąpią w spektaklu „Dziecko dla odważnych” na podstawie książki Leszka K. Talko. „Dziecko dla odważnych” to poradnik dla wszystkich, którzy zamierzają mieć dzieci, mają dzieci i chcą ich więcej, dla tych, co mają dzieci i mają ich serdecznie dość. Ci którzy dzieci nie mają i nie zamierzają za żadne skarby świata ich mieć również znajdą w tym tekście wiele dla siebie. To trzeba zobaczyć! Bilety w przedsprzedaży kosztują 35 zł, natomiast od 4 marca – 40 zł. Można je kupować w sekretariacie PCKul-u.

Jak uszyć torbę?

Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu zaprasza do udziału w warsztatach krawieckich dla początkujących! Uczestnicy warsztatów, które poprowadzi Magdalena Cudziło z firmy Atoto, będą szyć torby z recyklingu. Zajęcia są przeznaczone dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z krawiectwem. Nie trzeba umieć szyć ani mieć własnej maszyny do szycia. Wszystkie materiały, ubezpieczenie, a także drobny poczęstunek zapewniają organizatorzy. Zajęcia odbędą się 14 marca, w godz. 9.00-15.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Suszcu. Obowiązują zapisy: telefonicznie 32 212 44 91 lub osobiście w biurze GOK (czynne od pn. do pt. od 8.30 do 19.30). Opłaty za udział w warsztatach w wysokości 30 zł przyjmowane są wraz zapisami: przelewem lub w biurze. Osoby niepełnoletnie muszą przynieść ze sobą zgodę rodziców, dostępną w biurze GOK.

Wiosna z Fryderykiem

Muzeum Zamkowe w Pszczynie zaprasza na koncerty fortepianowe „Wiosna z Fryderykiem w pszczyńskim zamku”. Koncerty odbędą się w dniach 7, 14, 21 i 28 marca w Sali Lustranej Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Bilety w cenie 20 zł są już w sprzedaży. Rezerwacja na www.rezerwacja.zamek-pszczyna.pl lub tel. 32 210 30 37.

Program:

- sobota, 7 marca 2015 r., godz. 18.00 „Muzyczny portret Fryderyka” Paweł Wakarecy
 - sobota, 14 marca 2015 r., godz. 18.00 „Od Żelazowej Woli do Atmy” Joanna Domańska
 - sobota, 21 marca 2015 r., godz. 18.00 „Pieśń weneckiego gondoliera” Takashi Yamamoto /Japonia/
 - sobota, 28 marca 2015 r., godz. 18.00 Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina
- Prowadzenie recitali: redaktor Jan Popis.

Randka w ciemno

Pszczynskie Centrum Kultury zaprasza 21 marca na spektakl pt. „Randka w ciemno”. Na scenie sali widowiskowej PCKul-u zobaczymy: Małgorzatę Potocką, Alicję Kwiatkowską, Michała Milowicza oraz Jacka Kawalca. Początek o godz. 18.00. Bilety w cenie 60 zł. Samotni, dwie przyjaciółki i dwóch przyjaciół, szukają poważnego związku w swoim życiu. Poważnego partnera na dobre i na złe. Każde z nich, robi to na swój sposób i ma inne oczekiwania. A jak się do tego zabierają, to już inna rzecz. Randka w ciemno z ogłoszenia matrymonialnego doprowadza do wielu przezabawnych sytuacji. Czy im się uda znaleźć przyjazną duszę i towarzysza życia? Kanadyjski autor, Norm Foster, zawarł tu wszystko, co jest niezbędne w romantycznej komedii dla dorosłych. Randka w ciemno, na dwie pary to zmyślnie ułożona historia, sprawne dialogi, sensualne sceny oraz dużo śmiechu i zabawy.

Sztynny Pal Azji zagra w ChaCharni

Już 10 kwietnia w ChaCharni odbędzie się wyjątkowy koncert. W działającym w Centrum Handlowym Stara Kabłownia (Czechowice-Dziedzice, ul. Legionów 83) klubie muzycznym zagra bowiem Sztynny Pal Azji. Zespół w pierwszym, historycznym składzie zaprezentuje przeboje z pierwszej płyty. Bilety na koncert (w cenie 35 zł w dniu koncertu i 30 zł w przedsprzedaży) dostępne są w serwisie TicketPro oraz w klubie. Szczegóły pod numerem tel. 698 119 935.

pszczyńska poczta poetycka

pod redakcją poety Wacława Kostrzewy

Prześlij nam swoje wiersze na adres Redakcji: Pszczyna, ul. Wodzisławska 36 B lub redakcja@pszczynska.pl



Z tomiku wierszy pt. „Żuk gnojarsz i gwiazdy” Zenona Dytki wybrałem dwa wiersze: „Kobieta” i „Naprzeciwiwo”.

Panie Zenonie, pomimo tego, że wiersze mają dużo opisów, prezentują dobry poziom poetycki. Pisze Pan o codzienności, miłości, samotności. Wiersze mają dobrą formę i lotność poetycką, wzruszają i co najważniejsze jest w nich poezja.

Pozdrawiam Pana i Czytelników!
Wacław Kostrzewa

Kobieta

Dziś w autobusie poczułem sympatię do pewnej młodej kobiety miała ciemne ciepłe oczy pomyślałem sobie: gdyby zechciała tak spojrzeć na mnie podobala mi się też jej twarz gdy wyszła z autobusu i ja wyszedłem na tym samym przystanku zauważyłem że ma bardzo długie nogi nawet odniosłem wrażenie że ma ochotę na facetów ale cóż ja jestem już stary za stary na taką kobietę w autobusie

NAPRZECIWIWO

W oknach samotnej pięknej i zadbanej czterdziestolatki znów płoną światła odbijają się w jej szybach gałęzie drzew którymi kołysze wiatr gdy wieczorem gasną światła w swym pokoju u niej na czwartym piętrze naprzeciwiwo wciąż płoną lampy

pszczyńskie centrum kultury zaprasza

Spotkania z fotografią dla najmłodszych

Pszczynskie Centrum Kultury zaprasza dzieci w wieku 7-14 lat na nowy cykl eksperymentalnych spotkań z fotografią.

Program sześciu zajęć to połączenie tradycyjnej magii fotografii analogowej z nowoczesnymi technikami cyfrowymi. Uczestnicy będą m.in. konstruować własne aparaty, robić odbitki na materiałach światłoczułych czy na żywo malować światłem zdjęcia.

Zajęcia odbywać się będą w środy w godz.: 16-17.30 w „Galerii 13” (dokładne terminy: 4 i 18 marca, 8 i 29 kwietnia, 6 i 27 maja). Zajęcia poprowadzi doświadczony instruktor i pasjonat fotografii tradycyjnej Jerzy Rzechanek. Koszt zajęć to 150 zł (wszystkie materiały wliczone są w cenę zajęć). Zapisy w sekretariacie PCKul. Ilość miejsc ściśle ograniczona.



25 lutego Spongebob: na suchym lądzie (3D) - 11.30, 16.30. Anioł śmierci - 15.00, 20.00, 22.15. Snajper - 13.15, 18.30, 21.15. Spongebob: na suchym lądzie - 9.45, 14.30, 18.45. Loft - 12.30, 19.30, 21.45. Pięćdziesiąt twarzy Greya - 10.30, 13.00, 14.30, 15.30, 18.00, 19.00, 20.30, 21.30. Kingsman: Tajne służby - 17.15, 21.15. Baranek Shaun. Film - 10.15, 14.30, 16.15. Tajemnice lasu - 10.45, 16.00. Barbie: Super księżniczki - 9.15, 11.00, 12.45. Jupiter: Intronizacja - 10.00. Warsaw by Night (Kino Kobiet - nie obowiązują kupony i zaproszenia) - 18.30. Ziarno prawdy - 20.45. Pingwiny z Madagaskaru (3D) - 9.30, 13.30. Pingwiny z Madagaskaru - 15.30, 17.30. Wkręceni 2 - 17.00.

co jest grane?

26 lutego Spongebob: na suchym lądzie (3D) - 12.00, 16.30. Anioł śmierci - 15.00, 20.00, 22.15. Snajper - 13.15, 18.30, 21.15. Spongebob: na suchym lądzie - 10.00, 14.15, 18.45. Loft - 12.30, 19.30, 21.45. Pięćdziesiąt twarzy Greya - 10.30, 13.00, 14.30, 15.30, 18.00, 19.00, 20.30, 21.30. Kingsman: Tajne służby - 17.15, 20.15. Baranek Shaun. Film - 10.15, 12.15, 14.15, 16.15. Tajemnice lasu - 10.45, 16.00. Barbie: Super księżniczki - 9.15, 11.00, 12.45. Jupiter: Intronizacja - 10.00. Ziarno prawdy - 20.45. Pingwiny z Madagaskaru (3D) - 9.30, 13.30, 17.30. Pingwiny z Madagaskaru - 11.30, 15.30. Wkręceni 2 - 17.00 (Kino Konesera) Między nami dobrze jest - 18.15.

Uwaga Czytelnicy! W naszej redakcji czeka podwójna wejściówka na wybrany film do kina Helios. Wystarczy do 5 marca wysłać maila na adres konkursy@pszczynska.pl, w treści podając hasło: „Helios” oraz numer wydania aktualnej Gazety. Redakcja skontaktuje się ze zwycięzcą.

Centrum Helios Bielsko-Biała (Galeria Sfera) ul. Mostowa 5, 43-300 Bielsko-Biała, tel. 33 498 70 15

Bezplatny dodatek „Gazety Pszczyńskiej” nr 4/2015

SPS24.pl**STREFA PSZCZYŃSKIEGO SPORTU**

0,05 sekundy do złota

Dwójka lekkoatletów LKS-u Pszczyna: Natan Fiedeń i Sylwia Indeka była o włos od zdobycia złotego medalu podczas Halowych Mistrzostw Polski juniorów i juniorów młodszych. Natalia Mach z Iskry Pszczyna znalazła się tuż za podium.

Ogromną radość sobie, trenerom, a także swoim bliskim, tytułem wicemistrza Polski sprawił Natan Fiedeń. Pszczynianin startował w Toruniu na dystansie 300 metrów.

Podczas eliminacji jeden z późniejszych finalistów, reprezentujący barwy MKS-u Baszta Szamotuły Tymoteusz Zimny z czasem 34,69 ustanowił nowy rekord Polski. Przepustkę do walki o medale z drugim wynikiem (35,16) uzyskał również Natan Fiedeń. W finale obaj pobili ustalony dzień wcześniej rekord. Mimo prowadzenia zawodnika LKS-u Pszczyna na większości dystansu, pierwszy na metę z czasem 34,38 wpadł Zimny. Niemal na równi ze zwycięzcą bieg ukończył pszczynianin, który zanotował rezultat 34,43, ustanawiając swój nowy rekord życiowy. - W przypadku Natana nikt nie myślał o złotym medalu i takim wyniku. Ten czas jest doskonały. Wykonał zadanie w 100%. Był to rewelacyjny występ – cieszy się Marzanna Helbik, trenerka LKS-u Pszczyna.

Radość zawodnika jest tym większa, że od roku zmagają się z cukrzycą. Dodatkowo od tego roku będzie mógł szlifować formę pod okiem trenerów kadry Polski. - Rok temu, kiedy dowiedzieliśmy się o jego chorobie, była to dla nas wszystkich jedna wielka nauka. Już wtedy był powołany do kadry juniorów 400-metrowców. Jednak trener Joachim Helbik nie zgodził się. Musieliśmy się nauczyć jego żywienia, zachowania, tego jak reaguje na trening. Teraz trener wyraził zgodę i Natan będzie jeździł na zgrupowania kadry. Szykuje się do tegorocznych Mi-



Natan Fiedień minął linię mety jako drugi, mimo że prowadził na całym dystansie.

strzostw Świata juniorów młodszych w Kolumbii – tłumaczy trenerka.

Nauki nigdy dosyć

Zdecydowanie większy apetyt na złoty medal miała Sylwia Indeka, biegająca na swoim koronnym dystansie 1500 metrów. Jankowiczanka wprowadziła czasem 4:29,54 pobiła o ponad trzy sekundy swój dotychczasowy rekord życiowy w hali, jednak to nie wystarczyło do triumfu. Niestety, w jej przypadku, podobnie jak podczas finału klubowego kolegi, do złota również zabrakło 0,05 sekundy. Jako pierwsza linię mety minęła biegaczka ze Świnoujścia, Aleksandra Hołda. - Sylwią zawiodła

taktyka. Myślę, że gdyby bieg był mocniejszy, wygrałaby i osiągnęła jeszcze lepszy czas. Sylwia lubi mocne tempo, a tutaj było wolniejsze, co pasowało rywalce, która jest szybsza. To nie jest jakaś porażka. Uzyskała doskonały wynik. Trochę żal, ale cieszymy się. To jest dla niej kolejna nauka – mówi Marzanna Helbik.

Nieśmiałe przymiarki

Niewiele do miejsca na podium zabrakło zaś zawodniczce Iskry Pszczyna w trójskoku. Natalia Mach po zdobyciu Mistrzostwa Śląska i ustanowieniu rekordu życiowego bez wątpienia była jedną z faworytek w kategorii juniorek młodszych. Odległość

jaka uzyskała w Toruniu, 11,52 m sprawiła, że do trzeciej lokaty zabrakło jej zaledwie sześciu centymetrów. Warto dodać, że zwyciężczyni, Weronika Strączek z MKS-u Parasol Warszawa skoczyła na odległość 11,82 m. - Żle się mistrzostwa rozpoczęły, bo pierwszy skok był spalony. Mimo tego do ostatniej kolejki Natalia była na podium. W ostatniej próbie oddała chyba najdalszy skok, ale minimalnie spaliła. Dziewczyna, która wygrała, pobiła rekord życiowy o 80 cm – wyjaśnia trener Marek Biela, który zapewnia, że czwarta lokata nie złamie jego podopiecznej, a dodatkowo zmotywuje. - Parę lat temu zajęła czwarte miejsce w Mistrzo-

stwach Śląska i powiedziała, że za rok wygra. Wtedy poprawiła się prawie o metr i rzeczywiście wygrała – śmieje się trener.

Natalia Mach swoją przygodę z trójskokiem rozpoczęła w ubiegłej wakacji i niemal z dnia na dzień wyskoczyła na czoło krajowych tabel. Nic więc dziwnego, że stara się mierzyć coraz dalej. - Kolejny główny cel to Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, ale przed nią są też Europejskie Igrzyska Młodzieży rocznika 1999, w Tbilisi w Gruzji. Najlepsi w kraju, którzy przekroczą granicę 12 metrów mają szansę się zakwalifikować. Póki co nieśmiało się do tego przymierzamy – zapowiada Marek Biela.

Tomasz Kropidło



Sylwia Indeka poprawiła rekord życiowy w hali o ponad trzy sekundy, a jednak była druga.



Natalia Mach jeszcze po przedostatniej kolejce była trzecia. Po ostatnim skoku znalazła się tuż za podium.



MATRONIX
43-250 Pawłowice, ul. 1 Maja 10
tel. 32 441 84 44,
kom. 884 735 990,
www.multi-telekom.pl

Internet dla domu

Internet dla firmy
Atrakcyjne warunki współpracy,
niezawodność oraz elastyczność

TV z internetem
Telewizja w pakiecie z atrakcyjnym
rabatem za internet

Telefon
Tanie rozmowy dla wszystkich
w atrakcyjnej cenie

Prędkość max pobierania w nocy:	4 Mbps	8 Mbps	20 Mbps	40 Mbps	60 Mbps
Prędkość max pobierania w dzień:	2 Mbps	4 Mbps	10 Mbps	20 Mbps	30 Mbps
Prędkość max wysyłania:	1024 kbps	1536 kbps	2048 kbps	2560 kbps	3072 kbps
Abonament brutto:	49 zł	59,00 zł	69 zł	89 zł	139 zł

SZUKASZ INNYCH ROZWIĄZAŃ - ZADZWOŃ!

W Górze „pachnie ligą”

Już 8 marca II-ligowe rozgrywki powrócą do Góry. Nadwiślan skompletował kadrę i jest gotowy na bój o utrzymanie na szczeblu centralnym.

W ostatnim czasie Nadwiślan pozyskał dwa ostatnie brakujące ogniw. Pierwszym z nich jest Dawid Retlewski, 23-letni napastnik, który ma na koncie 25 goli w 72. II-ligowych spotkaniach. Grał również w klubach I-ligowych, jednak nie zdołał okraścić golem żadnego z 22 występów na zapleczu ekstraklasy. Z kolei o miejsce między słupkami rywalizował będzie Piotr Misztal, mający za sobą 62 mecze I-ligowe, z czego 11 zaliczył w rundzie jesiennej w barwach GKS-u Tychy.

Miejsce w kadrze beniaminka II ligi znalazł również trenujący z górzanami od początku stycznia gracz Leśnika Kobiór, Rafał Pasternak. - Ma dużo braków, ale ciężko pracuje i będzie to nagrodzone tym, że zostanie z nami. Myślę, że treningi i sparingi w II-ligowym zespole będą dla niego dużym doświadczeniem. Liczymy, że się rozwinie. Do tego jest to chłopak z tego regionu, a to też ważne - mówi trener Nadwiślana.

Po wymianie kilkunastu zawodników, można sobie zadać pytanie: Czy drużyna Nadwiślana zyskała na jakości? - To będę mógł ocenić po zakończeniu sezonu. Po to dokonaliśmy zmian, żeby było lepiej, ale to wszystko wyjdzie w meczach ligowych. Inaczej gra się w sparingu niż przy kibicach, z mocnym przeciwnikiem, pod presją. Wtedy ocenimy czy będą to wzmocnienia czy uzupełnienia - wstrzymuje się z opinią Adam Nocoń.



Nadwiślan (czarne stroje) zremisował bezbramkowo z zawodnikami Podbeskidzia Bielsko-Biała, którzy nie zagrali w meczu ekstraklasy przeciwko Cracovii.

W ostatnim sparingu Nadwiślan zremisował bezbramkowo z zawodnikami Podbeskidzia Bielsko-Biała, którzy nie zagrali w meczu ekstraklasy przeciwko Cracovii. - Im będzie bliżej ligi tym powinniśmy wyglądać lepiej motorycznie i ważne, żebyśmy w dwóch ostatnich sparingach zaprezentowali się dobrze, bo można powiedzieć, że już „pach-

nie ligą” - tłumaczy szkoleniowiec.

Przed pierwszym w tym roku meczem o ligowe punkty górzanie rozegrają jeszcze dwa sparingi. 25 lutego zmierzą się ze Skrą Częstochowa, zaś próbą generalną będzie starcie z I-ligowym GKS-em Katowice, które odbędzie się 28 lutego. - W każdym zespole ten czas poświęca-

się na krystalizację optymalnego składu i temu te sparingi będą służyły. Konkurencja na każdej pozycji jest dosyć spora - mówi trener beniaminka. Po tych spotkaniach rozstrzygnie się zatem, kto wybiegnie w wyjściowej jedenastce 8 marca o godzinie 14:00 przeciwko liderowi, Energetykowi ROW Rybnik.

Tomasz Kropidło

Robocze soboty, piłkarskie niedziele?

Zmiany zachodzące w JSW mogą dotknąć również graczy Krupińskiego. Trenujący w okrojonym składzie podopieczni Pawła Sibika borykają się z kłopotami organizacyjnymi.

Suszczanie nie mogą przejść obojętnie wobec zamieszania wokół problemów polskiego górnictwa i głośniejszej sprawy JSW. Okazuje się, że to nie jedyne problemy Krupińskiego na miesiąc przed wznowieniem rozgrywek ligowych. - Mamy kłopoty ze znalezieniem boiska treningowego. Do tego strajki pociągają za sobą konsekwencje, jeśli chodzi o treningi niektórych zawodników - mówi Paweł Sibik, trener IV-ligowca.

Istnieje obawa, że Krupiński będzie rozgrywał mecze nie jak do tej pory w soboty, a w niedziele. - Planowane są robocze soboty, co może ograniczyć nasze pole działania i rozgrywanie meczów. Być może będziemy musieli grać o siebie w niedziele. Już o tym rozmawiamy i myślimy, jak to zrobić - naświetla sprawę szkoleniowiec.

Jakby tego było mało, drużyna boryka się z kłopotami kadrowymi. - Dziegielowski wciąż się nie wyleczył, Tumula nie podjął treningów, a Cimałę dalej boli bark. Po obozie Habor przestał trenować i podobno jest w lidze halowej w Tychach. Do tego nie trenuje Dunat i mamy jednego bramkarza. Sytuacja nie jest wesoła - podsumowuje trener. (tok)

Ze skutecznością na bakier

Pniówek Pawłowice wchodzi w decydującą fazę przygotowań do rozgrywek ligowych. Do zespołu Jarosława Skrobacza dołączyło dwóch graczy. Po kontuzji wraca Rafał Adamek.

Podobnie jak jesienią, w tegorocznych sparingach pawłowiczanie dosyć łatwo dochodzą do sytuacji strzeleckich. Ich skuteczność nie uległa jednak poprawie i wciąż seryjnie mamują dogodnie okazje. Podobnie było w przegranym 0:2 meczu z II-ligową Limanową Limanowa, który gracze Jarosława Skrobacza rozegrali 17 lutego. - Cały czas ubolewamy nad marnowanymi seryjnie sytuacjami. Sobczak, Kucharski czy Glenc mieli doskonałe okazje, ale byli nieskuteczni. To jest naszą bolączką i trudno znaleźć na to receptę - mówi szkoleniowiec Pniówka i doszukuje się przyczyn takiego stanu rzeczy. - Strzeleckie zajęcia odbywają się na bieżąco. W każdym treningu mamy aspekt strzelecki. Te sytuacje są bardzo klarowne i to się powtarza. Szukanie usprawiedliwień jest nie na miejscu. Wynika to głównie z braku koncentracji, zdecydowania czy też braku umiejętności. To właśnie powoduje, że nie strzelamy tych bramek - tłumaczy.

Pawłowiczanie wychodzą już na ostatnią prostą w przygotowaniach do rozgrywek ligowych. - To był nasz ostatni tydzień mocnych treningów, zakończony przegranym 2:4 sparingiem z Sołą Oświęcim. We wtorek (24 lutego) zagra-



W Pawłowicach cieszą się z powrotu do gry kontuzjowanego jesienią Rafała Adamek (przy piłce).

my z Energetykem ROW Rybnik - mówi Jarosław Skrobacz.

Wiosną w grze obronnej ma pomóc gracz rezerwy Piasta Gliwice, 24-letni Roman Skorupa, który zajmie miejsce na lewym boku defensywy. Szeregi ofensywne wzmocni z kolei uniwersalny 19-latek wypożyczony na pół roku z Rozwoju Katowice, Kamil Glenc. W Pawłowicach cieszą się również z powrotu do zdrowia prawego defesora Rafała Adamek, który jesienią na boisko wybiegł zaledwie raz. - Wszyscy doskonale znamy ogromne możliwości Rafała, ale co do jego osoby sprawy nie potoczyły się po naszej myśli. Powtarzające się urazy wykluczyły go z gry. Rok temu przychodził do

nas z mniejszego klubu, gdzie być może nie zwracano do końca uwagi na pewne szczegóły i ciężko było mu się przestawić. Teraz na pewno bardzo na niego liczę - przekonyuje Skrobacz.

Jak pierwotnie planowano, koniec lutego pawłowiczanie mieli spędzić na zgrupowaniu, jednak w ostatnim czasie ich plany uległy zmianie. - Obóz jest odwołany. Trenujemy do końca na swoich obiektach i czekamy, żeby można było wejść na trawę. Być może jeśli pogoda będzie sprzyjała, to sparing z Iskrą Pszczyna 28 lutego rozegramy na nawierzchni trawiastej - mówi trener Pniówka Pawłowice. Tomasz Kropidło

Nie ma „Raka”, jest Miś

W trwającym okresie przygotowawczym trener pszczyńskiej Iskry daje wiele szans do gry miejscowym zawodnikom. W składzie IV-ligowca doszło do kilku rozszad, w tym na pozycji bramkarza.

Gracze Iskry Pszczyna rozegrali już w tym roku siedem gier sparingowych. W czasie tych spotkań trener Jan Furlepa wielokrotnie dawał okazję do gry wychowankom klubu. Najlepszym tego przykładem była potyczka z odmłodzonym zespołem rezerw Podbeskidzia Bielsko-Biała. Szkoleniowiec desygnował do gry od pierwszych minut aż ośmiu młodzieżowców, z czego pięciu jest w wieku juniorskim. Średnia wieku wyjściowej jedenastki pszczyńian wyniosła 19,2, a najstarszy był 25-letni Rafał Klaja, który w wyniku starcia z kolegą z zespołu doznał złamania nosa i musiał przedwcześnie opuścić boisko. - To jest gra kontaktowa. Jeden krzyknął „moja”, drugi nie zrozumiał i zderzyli się. Takie rzeczy się zdarzają. Liczę, że do dwóch tygodni będzie do mojej dyspozycji - mówi trener Furlepa.

Iskra zwyciężyła ten mecz 3:1 po golach Bezaka z rzutu karnego, Michała Pruska i Artura Cybulskiego. Nie była to ostatnia szansa do gry dla młodzieży. - Jeszcze sporo pograj. Wyszyły choroby, kontuzje czy sprawy rodzinne i wielu z nich nie grało do tej pory w takim wymiarze czasowym, jak planowa-

łem. Liczę, że w kolejnych meczach zagrają więcej - przekonyuje szkoleniowiec.

W ostatnim czasie doszło do małych zmian w kadrze pszczyńian. Z drużyną pożegnali się: Michał Chrysteczko, Adam Grygier, a także Adam Gruszka i Jakub Krawczyk, zaś do Górnika Wesoła przyszedł Marcin Grabowski. - Gruszka i Krawczyk nie mogą trenować ze względu na obowiązki zawodowe, a Grygier sam chciał sobie poszukać nowego klubu. Z kolei z Chrysteczki to my zrezygnowaliśmy - wlicza szkoleniowiec. Wcześniej w zespole byli już Piotr Górnicki i Artur Cybulski, a ostatnio dołączył do nich także bramkarz Polonii Łaziska, mierzący 196 centymetrów wzrostu Łukasz Miś, który zajmie miejsce Radosława Rakowskiego. Ten zaś powędruje na wypożyczenie do GTS-u Bojszowy.

21 lutego pszczyńnianie pokonali Iskrę Klecza Dolna 5:1 po dwóch golach Bezaka, a także trafieniach Grabczyńskiego, Pancera i Cybulskiego, zaś w dalszej kolejności zagrają z Pniówkiem Pawłowice (28 lutego), Granicą Ruptawa (4 marca) i BKS-em Stal Bielsko-Biała (7 marca). Tomasz Kropidło

Najmłodsza mistrzyni Polski w historii

Juniorzy młodsze KS Warszawice „TPA” zdobyły brązowy medal Mistrzostw Polski w curlingu. Nie był to jedyny medal dla tego klubu. Po złoto wraz z AZS-em Gliwice sięgnęła zaledwie ośmioletnia Magdalena Herman!

Z racji debiutu na imprezie tej rangi zawodniczki klubu z Warszowice nie należały do faworytek. Tym bardziej, że na „dzień dobry” podopieczni Damiana Hermana poniosły porażkę z aktualnymi mistrzyniami Polski, AZS-em Gliwice. Nie udało im się wygrać również drugiego starcia, z drużyną z Sopotu. Dopiero w trzecim meczu, przeciwko zespołowi z Łodzi zawodniczki z warszawickiego klubu nadawały grze i odniosły pewne zwycięstwo. Los chciał, że w pojedynku o najniższy stopień podium oba zespoły ponownie stanęły przeciwko sobie. Zwycięstwo KS Warszawice 8:2 zapewniło im brązowy medal.

Nie to było jednak największym zaskoczeniem całej imprezy. W związku z chorobą jednej z gli-



Zawodniczki KS Warszawice (z prawej) spisały się na medal. Prawdziwą furorę zrobiła jednak najmłodsza w historii złota medalistka MP, ośmioletnia Magdalena Herman (z lewej).

wickich zawodniczek, w ramach współpracy pomiędzy KS-em Warszowice i AZS-em Gliwice, na mistrzostwach zadebiutowała jeszcze jedna curlerka z Warszowice. Co ciekawe była to zaledwie ośmioletnia Magdalena Herman, która triumfując do spółki z gliwiczankami, stała się najmłodszą mistrzynią Polski w historii curlingu!

- Wydawało się, że Gliwice będą mrurowanym faworytem. W ich składzie grają reprezentantki Polski zarówno junierek, jak i senierek. Są to najbardziej utytułowane zawodniczki młodego pokolenia sklasyfikowane na 11-12 miejscu w Europie - mówi trener Damian Herman. Choroba jednej z podstawowych zawodniczek sprawiła, że aby wystąpić, gliwiczanki musiały uzupełnić

skład o zawodniczkę, która nie grała w żadnej drużynie w eliminacjach.

- Padło na moją córkę, która w tym sezonie rozpoczęła zajęcia z curlingiem w warszawickim klubie - śmieje się szkoleniowiec. W finałach Gliwice zdołały pokonać drużynę z Sopotu tzw. „ostatnim kamieniem”.

Oprócz sukcesu córki, Damian Herman był zadowolony również z występu podopiecznych z KS Warszowice. - Dla dziewczyn była to pierwsza przygoda z grą w finałach. Biorąc pod uwagę ich doświadczenie i możliwości treningowe klubu, jest to ogromny sukces - ocenia szkoleniowiec. Drużyna KS Warszowice „TPA” wystąpiła w składzie: Małgorzata Pękał (skip), Ewa Nogły, Kornelia Masny i Paulina Frysz. *Tomasz Kropidło*

Pod okiem selekcjonera

Na zakończenie ferii z POSiR-em pt. „Którędy do szatni?” kilkanaście osób mogło lepiej poznać i zrozumieć grę w futsal. A to za sprawą wizyty gościa specjalnego, Włocha Andrei Bucciola, selekcjonera reprezentacji Polski i prowadzonych przez niego zajęć.

Ferie zimowe bez wątpienia upłynęły młodzieży w powiecie pszczyńskim na sportowo. Miłośnicy piłki nożnej, którzy wytrzymali natłok imprez, zawodów i turniejów organizowanych w tym czasie, w ostatni dzień wolny od zajęć szkolnych autentycznie mogli się czegoś nauczyć. Bez wątpienia dużym przeżyciem dla kilkunastoosobowej grupy chłopców były zajęcia prowadzone przez trenera futsalu reprezentacji Polski, Andreę Bucciola.

Po zajęciach zawodnicy mieli tylko i wyłącznie pozytywne odczucia. - Przed samym treningiem trener przedstawił nam cały plan działania i powiedział, że to będzie dla nas coś nowego. Mówił, że będzie nam chciał pokazać przez te półtora godziny kilka schematów, w których istotna jest praca i zachowanie poszczególnych zawodników - mówi Bartosz Pisarek, jeden

z trenujących. Dla młodzieży, która na co dzień gra w zespołach 11-osobowych faktycznie była to nowość. - Była to zupełnie inna bajka, w porównaniu do gry na ligowych boiskach - przekonuje Pisarek.

Podobne odczucia po zakończeniu treningu miał Kornel Kmieciak, młody zawodnik Iskry Pszczyzna. - Podobały mi się różne małe gry techniczne i taktyczne, gdzie głównym celem było pokazanie nam chociaż kawałka treningów oraz gry profesjonalistów. Nauczyłem się gry z piwotem oraz ciąglego przyjmowania piłki podeszwą. Trener Bucciola zaszczerpił w nas chęć zdobywania wiedzy futsalowej oraz ciąglego poprawiania techniki - przekonuje.

Bez wątpienia kontakt na linii trener-zawodnicy ułatwiła postać samego selekcjonera, który ćwiczących zaskoczył swoim podejściem. - Mimo że trener jest Wło-

chem, nie było między nami żadnej bariery językowej. Rozumieliśmy wszystko co chciał nam przekazać i odwrotnie - mówi Kmieciak. Drugi z zawodników zwrócił jeszcze uwagę na mentalność Andrei Bucciola. - Towarzyska dusza, uśmiechnięty, żartowniś i profesjonalista w jednym. Było widać jego duże zaangażowanie. Kiedy czegoś nie rozumiałeś, podchodził i cierpliwie tłumaczył. Nawet kiedy coś nie szło, to nie krzyczał, tylko ciągle się uśmiechał - komplementuje trenera Pisarek.

Mimo że sezon halowy niemal definitywnie dobiegł już końca, z pewnością nauki pobrane od trenera najlepszych futsalowych zawodników w naszym kraju nie pójda w las. Niestety, jednak pełne pole do popisu na parkiecie młodzieży piłkarze będą mieli dopiero pod koniec roku.

Tomasz Kropidło



Trener Andrea Bucciola zwracał młodemu zawodnikowi szczególną uwagę na bardzo charakterystyczną dla futsalu grę podeszwą.

Na narty też jest czas

Trwają żmudne przygotowania kolarzy LK UKS Pszczyzna do nadchodzącego sezonu. Podopieczni Klaudiusza Migdoła „czarną robotę” wykonują podczas kilkudniowych zgrupowań w Wiśle.

Podczas gdy w naszym województwie trwały ferie zimowe i ludzie tłumnie wybierali się w góry, by spędzać czas uprawiając sporty zimowe, grupa kolarzy Ludowego Kolarskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego Pszczyzna zawitała do Wisły w zupełnie innym celu. - Przygotowujemy się cyklicznie, po cztery dni goszcząc z górach. Trenujemy się specjalistycznie wyjeżdżając na Kubalonkę czy Salmopol na rowerach - tłumaczy Klaudiusz Migdoł, trener kolarzy.

Przyczyny tych wyjazdów wydają się klarowne. - Ten rodzaj przygotowań jest efektem tego, że mamy górskiego szosowego Mistrza Polski, Mateusza Manowskiego. W jego przypadku to się sprawdziło i dlatego to powie-

lamy - zaznacza trener. Zawodnikom nie jest straszna zimowa sceneria, która zazwyczaj stanowi nieodłączny element tych wypraw. - Warunki bywają trudne, ale zawodnicy są na tyle doświadczeni, że sobie z tym radzą, zarówno dziewczyny, jak i chłopcy - mówi szkoleniowiec.

Po okresie przerwy od zajęć szkolnych kolarze musieli nieco zmienić swoje plany. - Były ferie i jeździliśmy w środku tygodnia, a teraz przeniesiliśmy się na weekendy. Nie oznacza to, że oprócz tego odpoczywamy. Siłę trenujemy też w tygodniu na mniejszej górze w Rudzicy - dodaje Migdoł.

Dotychczasowe treningi kolarzy LK UKS przebiegają bez problemów i chociaż sezon roz-

poczyna się dopiero w kwietniu, zawodnicy już myślą o nadchodzących startach. - Sezon zaczyna się 1 kwietnia startami na terenie Czech koło Brna i tam właśnie pojedziemy na pierwsze szlify. Cykl przygotowań przebiega prawidłowo i jesteśmy dobrej myśli. Później ciągle będziemy jednak pracować nad siłą i wytrzymałością, bo to jest podstawa tego sportu - mówi trener.

Fakt, że zawodnicy wykonują w górskiej scenerii mocne treningi nie oznacza, że nie mają czasu na przyjemności. - Jest u nas paru narciarzy. Lubimy jeździć na nartach, ale nie do końca mamy na to czas. Jeśli jednak podczas pobytu w Wiśle znajdzie się chwila, zawodnicy biorą narty i idą pojeździć. Niektórzy lubią wy-



Kolarzom LK UKS Pszczyzna nie są straszne treningi w zimowej scenerii.

poczynek w formie rekreacji ruchowej - zaznacza szkoleniowiec, dziękując jednocześnie tym, bez

których wspomniane zgrupowanie nie mogłyby się odbyć.

Tomasz Kropidło

70 lat temu na Ziemi Pszczyńskiej

W tym roku obchodzimy 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej. By przypomnieć, jak te ostatnie miesiące wojny wyglądały na naszym terenie, publikujemy fragmenty książki Zygmunta J. Orlika: „Pamiętny rok 1945 na Ziemi Pszczyńskiej” z 2012 r.

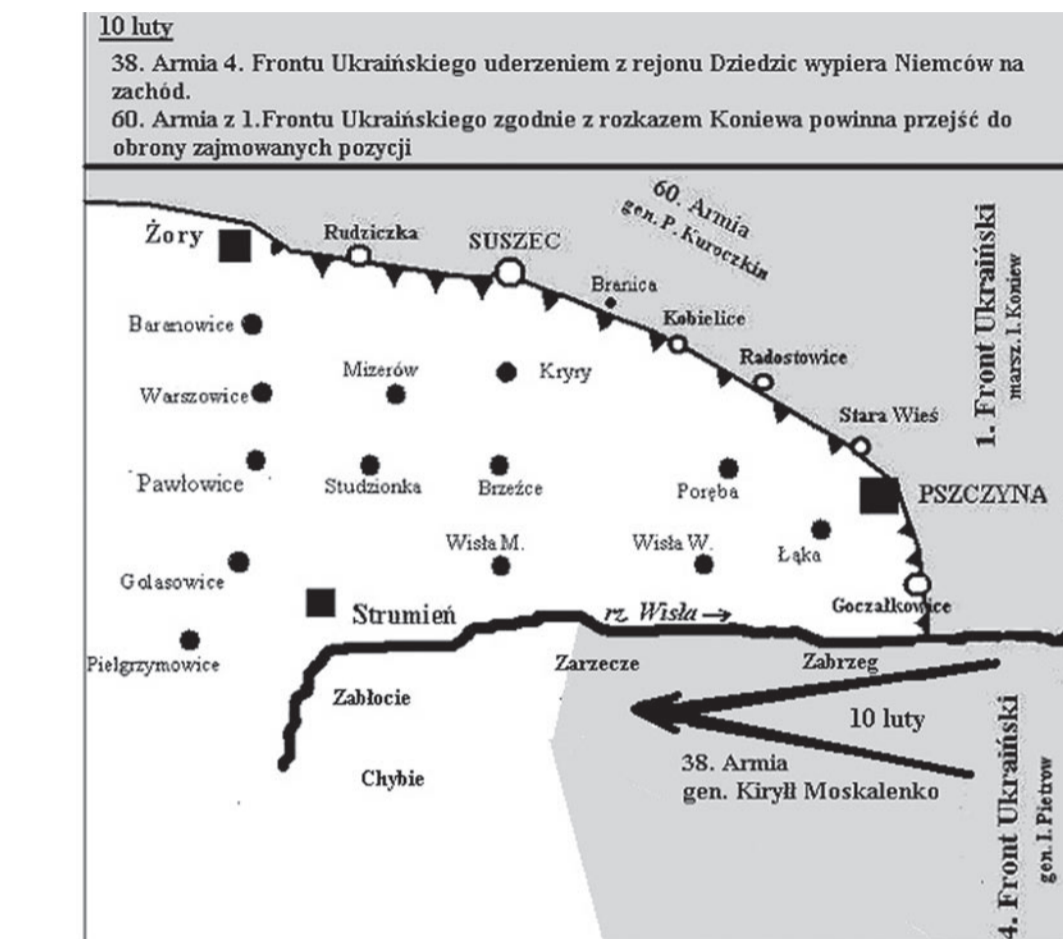
Drugi etap walk na ziemi pszczyńskiej, 29 stycznia – 10 lutego

Walki pozycyjne w innych miejscowościach

W okresie od 29 stycznia do 10 lutego front ustabilizował się wzdłuż linii kolejowej Żory – Pszczyna – Goczałkowice.

Rudziczka. Najdalej wysuniętą na zachód była tu Rudziczka. Przechodziła przez nią ważna szosa Żory - Pszczyna oraz równoległa do niej linia kolejowa. Północną część tej wioski, przyległą do lasów, wojska radzieckie zajęły już z 29 na 30 stycznia. Wyszły z lasów zgońskich i po krótkim starciu zdołały osiągnąć linię kolejową Żory - Pszczyna. Niemcy schronili się za nasypem szosy żorskiej. Na tak zwanej ziemi niczyjej znalazły się budynek szkolny i folwark red. A. Napieralskiego. Z folwarku udało się wyrzucić Niemców po kilku dniach uporczywych starć. Z większą determinacją bronili oni jednak budynku szkolnego. Został zdobyty w jednym z kolejnych starć, przy czym zginęło w nim 11 Niemców i 7 żołnierzy radzieckich. Przez kilka następnych dni obie strony umacniały swe pozycje.

Suszec. Podobnie rozwijała się sytuacja w Suszcu. W nocy 28 stycznia podeszła tu z pobliskich lasów zgońskich grupa zwiadowców radzieckich. Następnego dnia wyszło wzmocnione działami samobieżnymi uderzenie piechoty radzieckiej. Ponosząc duże straty wyrzuciła ona Niemców z centrum wsi. Czerwonoarmiści zajęli pozycje wzdłuż toru kolejowego, zaś Niemcy umocnili się wzdłuż szosy żorskiej. Przez blisko dwa tygodnie trwała uparta walka pozycyjna. Wiele budynków zostało zniszczonych lub uszkodzonych, zaś górująca nad wioską wieża kościelna, wykorzystywana jako punkt obserwacyjny, była 7 lutego zniszczona ogniem artylerii niemieckiej.



kiej. Rzecz jasna, że ucierpiała przy tym również reszta kościoła.

Kobielice. Linię szosy pszczyńskiej Niemcy – jak już wspomniano – utrzymali przez prawie dwa tygodnie. Tak było nie tylko w Rudziczce i Suszcu, ale i na Branicy oraz w Kobielicach. Z dużym zaangażowaniem sił i środków zaciekle bronili przysiółka Branica, do którego dochodziła śródleśna utwardzona droga z Kobióra.

W Kobielicach wysunięte posterunki niemieckiej obrony znajdowały się w południowej części przysiółka Podlesie, następnie wzdłuż szosy, gdy tymczasem zabudowania w pobliżu lizjery lasu obsadzone były przez piechotę radziecką. Od 29 stycznia do 10 lutego dochodziło tu do nieustannych starć. Niemców wspierała artyleria rozlokowana w Pazurowicach.

Czarków, Stara Wieś. W Czarkowie, podobnie jak w przypadku wymienionych już wiosek, pierwsi czerwonoarmiści pojawili się już 28 stycznia. Podeszli od stro-

ny Piasku i posuwali się wzdłuż szosy w kierunku centrum wsi. Dalsze ich natarcie wstrzymał jednak ogień artylerii niemieckiej, której stanowiska znajdowały się zrazu w Starej Wsi, między laskiem Grabysz i cegielnią. W ciągu następnego dwóch dni wyparto Niemców na linię szosy żorskiej. I tu także walki pozycyjne trwały do 10 lutego.

Goczałkowice. Jedną z frontowych wsi stały się także Goczałkowice. Przebiega przez nie linia kolejowa Pszczyna—Bielsko oraz równoległa do niej droga. Obie te ważne arterie komunikacyjne przecina równoleżnikowo rzeka Wisła, która stanowiła w tym miejscu linię rozgraniczającą - 1. i 4. Frontu Ukraińskiego, a dokładniej mówiąc 60. i 38. Armii.

W godzinach popołudniowych 29 stycznia do wsi wpadli jeźdźcy radzieccy. Nadjechali od Rudoltowic i znaleźli się na ulicy Brzozowej, ale po silnym ostrzeleniu ich przez nieprzyjaciela wycofali

się do swojej podstawy wyjściowej. Niemcy zorientowali się przy tym, skąd zagraża im niebezpieczeństwo i bezzwłocznie zaczęli umacniać swą obronę ulicy Budzkiej. Wnet też rozpoczęła się obustronna wymiana ognia artyleryjskiego. Przeciągnęła się ona do godzin nocnych. Bezpośrednio po tym nastąpiło natarcie piechoty radzieckiej, która dotarła do szosy Pszczyna—Bielsko i tu zaczęła umacniać swe pozycje. Niemcy wycofali się do linii torów kolejowych. Do 2 lutego wyzwolono Kolonię Brzozową, Borki i wschodnią część ulicy Główniej. Walki w centrum Goczałkowic były niezwykle zacięte. Dzień w dzień jazgotały tu karabiny maszynowe, wybuchały pociski i miny, nacierali żołnierze radzieccy, kontratakowali Niemcy. Linia torów kolejowych przechodziła z rąk do rąk. Obie strony ponosiły przy tym poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Rozkaz marsz. Koniewa – „Pod Pszczyną przejść do obrony”

Jak już napisano, wojska 60. Armii były zbyt słabe, by pokonać niemiecką obronę na odcinku Pszczyna – Żory. Dowódca tej Armii, gen. Kuroczkin, raz po raz zwracał się z prośbą do marsz. Iwana Koniewa, dowodzącego 1. Frontem Ukraińskim, o nadesłanie uzupełnień.

– Moje dywizje w ciągu miesięcznych walk bardzo się wykrawały, brakuje też środków pancernych. Bez uzupełnień nie jestem w stanie przełamać oporu Niemców pod Pszczyną – meldował przełożonemu.

Dla marsz. Koniewa ważniejsze było jednak w tym czasie prawe skrzydło Frontu zmierzające na Berlin. Kuroczkinowi odpowiedziano więc, że chwilowo nie może liczyć na wzmocnienie i dlatego z dniem 10 lutego powinien przejść do obrony pozycyjnej.

Niewykonany rozkaz Koniewa - zajęcie Pszczyny

Popatrzmy na odrębną mapkę. Rzeka Wisła tworzyła w naszym rejonie linię rozgraniczającą 1. Front Ukraiński marszałka I. Koniewa i 4. Front Ukraiński gen. armii I. Pietrowa. W czasie, kiedy Iwan Koniew wydał 60. Armii rozkaz przejścia do obrony, prawe skrzydło 4. Frontu (38 A) 10 lutego przełamało obronę niemiecką w Dziedzicach i szybko posuwało się w bojach wzdłuż południowego prawego brzegu Wisły.

Analizując ówczesne wydarzenia nasuwa się nieodparcie wniosek, że dowództwa 1. i 4. Frontu kiepsko ze sobą współpracowały. Po prostu w opisywanym przypadku nie wiedziały lewica co czyni prawica

W wytworzonej sytuacji wehrmachtowcom groziło okrążenie, dlatego wczesnym rankiem 10 lutego, niespodzianie dla 60. Armii, ustąpili z Pszczyny. Opuszczone miasto bez walki zajęła 246. Dywizja Piechoty płk. Kazarinowa. Niemcy zajęli nową linię oporu (11 lutego - 24 marca) mniej więcej wzdłuż linii kolejowej Żory – Pawłowice – Skoczów.

Zygmunt J. Orlik

Strażnicy już jeżdżą nowym autem

>> PSZCZYNA. W ubiegłym tygodniu na drogi wyjechał fiat doblo kombi dynamic, nowy samochód Straży Miejskiej.

O tym, że Straż Miejska w Pszczynie ma dostać nowy samochód, pisaliśmy już w grudniu ub.r. Wtedy radni zdecydowali o zabezpieczeniu 92 tys. zł na jego zakup. Fiat doblo kombi dynamic dostarczyła firma Ganimex Barbara Gazda z Gliwic, która zaferowała cenę 91 800 zł.

Samochód przystosowany jest do przewozu m.in. osób niepełnosprawnych, zaopatrzone w instalację gazową, ma silnik o mocy 120 KM, jest przystosowany do potrzeb Straży Miejskiej. W chwili obecnej strażnicy mają do dyspozycji trzy auta – oprócz nowego, także fiata z 2008 r. oraz

citroena berlingo z 2002 r. Ten ostatni ma przejechanych ok. 350 tys. km. - Jest on mocno wykorzystany i prawdopodobnie zostanie wycofany z użytku. Jego wartość jest niewielka, nie opłaca się go naprawiać – mówi zastępca komendanta, Ireneusz Franc. (pako)



Pszczynscy strażnicy prezentują nowe auto.

Odkąd zniesiono obowiązkową zasadniczą służbę wojskową młodzi mężczyźni mogą spać spokojniej. Ale czy wojska trzeba się bać?

Wojsko kusi młodych

>> POWIAT

16 lutego rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa na terenie powiatu pszczyńskiego. Obowiązek stawienia się przed Powiatową Komisją Lekarską dla powiatu pszczyńskiego ma w tym roku około 670 osób, głównie mężczyzn z rocznika 1996.

- Stawienictwo w powiecie pszczyńskim jest bardzo wysokie. W poprzednich latach było na poziomie 97-98% - mówi kpt. Wojciech Piątek z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Tychach. - W ciągu trzech pierwszych dni

obecnej kwalifikacji trzy osoby zadeklarowały, że chciałyby związać swoją karierę zawodową z wojskiem - dodaje.

Taki ochotnik po skończeniu nauki w szkole ponadgimnazjalnej może zgłosić swój akces do korpusu szeregowych zawodowych. Jeśli zaliczy egzamin z wychowania fizycznego, zostanie skierowany na 4-miesięczną służbę przygotowawczą. Z udziału w takim szkoleniu wojskowym w każdej chwili można zrezygnować. Jeśli ktoś się jednak zdecyduje, przeważnie zostaje do końca. Kolejnym krokiem może być podpisanie kontraktu z Narodowymi Siłami Rezerwowymi

mi lub kontynuacja nauki w jednej z czterech wyższych szkół oficerskich (Warszawa, Gdynia, Dęblin, Wrocław).

Karol Jurga z Czarkowa, uczeń klasy III technikum w PZS nr 2 w Pszczynie, otrzymał książeczkę wojskową z kat. A. Oznacza to, że jest przeznaczony do służby wojskowej, ale po 14 dniach zostanie obligatoryjnie przeniesiony do rezerwy. - Mam kurs ratownika WOPR-u i ratownika medycznego. Wiem, że to mile widziane umiejętności w wojsku. Na razie stawiam jednak na naukę. Może kiedyś... - mówi Karol Jurga.

(jack)



Kpt. Wojciech Piątek wręczył książeczkę wojskową Karolowi Jurdze z Czarkowa. Młody człowiek jest zdolny do odbycia służby wojskowej.

Powiatowa Komisja Lekarska przyjmuje w budynku Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 im. Karola Miarki w Pszczynie przy ul. Bogdajna 24.

- Pawłowice - od 27 lutego do 4 marca	- Miedźna - od 5 do 10 marca
- Suszec - od 10 do 12 marca	- Goczałkowice-Zdrój - 13 marca
- Kobiór - 16 marca	

Terminarz:

Mężczyźni zamieszkali w gminie:
- Pszczyna - od 16 do 27 lutego

Kobiety

- 17 marca 2015 r.

Sprawność fizyczna to podstawa

Rozmawiamy z ppłk Leszkiem Klagiem, Wojskowym Komendantem Uzupełnień w Tychach



>> Czy służby wojskowej trzeba się bać?

Zdecydowanie nie. Nie ma już zasadniczej służby wojskowej. Przyjmujemy do służby ochotników.

>> W jaki sposób zachęcacie młodych ludzi do służby?

Staramy się ich przyciągnąć możliwością podjęcia pracy. Kariery żołnierza zawodowego to stabilna praca. Chociaż na ob-

szarze objętym naszą administracją (powiaty: pszczyński, miłkowski, bieruńsko-łędziński oraz miasto Tychy) bezrobocie jest stosunkowo niskie, to na brak ochotników nie narzekamy. Limit miejsc jest ograniczony. Zwykle na jedno wolne miejsce jest ok. 20, 25 osób.

>> Co powinien zrobić młody człowiek, by rozpocząć karierę wojskową?

Podstawą jest 4-miesięczna służba przygotowawcza. Podczas kwalifikacji wojskowej na rozmowie z przedstawicielem Wojskowego Komendanta Uzupełnień powinien wyrazić taką chęć. Jeżeli ją podtrzyma powinien się zgłosić do WKU i wypełnić wniosek. To ciągle do niczego nie zobowiązuje i zawsze można się wycofać. Ten pierwszy etap służby kończy się egzaminami z wiedzy wojskowej oraz ze sprawności fizycznej. Po odbyciu

służby przygotowawczej można się starać o pełnienie służby zawodowej. Możliwości są dwie - kontrakt do 3 lat w ramach Narodowych Sił Rezerwowych lub kontynuacja nauki w szkole oficerskiej.

>> Łatwo czy trudno dostać się do 4-miesięcznej służby przygotowawczej?

Młodzież nie do końca zdaje sobie sprawę z potrzeby wyszkolenia fizycznego, dlatego dużo osób odpada podczas egzaminów z wychowania fizycznego. Przykładem są poprzednie lata, gdzie osoby, które miały bardzo dobre wyniki w nauce, nie zdały egzaminów z wychowania fizycznego. Żołnierz zawodowy co roku musi egzaminować swoją sprawność fizyczną. Bez tego ani rusz. I tutaj mamy największy problem z młodzieżą.

Rozmawiał Jacek Bielenin

Teraz artykuły oceni komisja

>> POWIAT. W połowie lutego zakończyliśmy przyjmowanie zgłoszeń do Konkursu dziennikarskiego im. Agnieszki Wojtali. Otrzymaliśmy niemal 20 prac.

Za wszystkie artykuły dziękujemy. Swoje zgłoszenia wysłali zarówno uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, jak i dorośli mieszkańcy naszego powiatu. Różnorodna jest też tematyka, najczęściej autorzy sięgali do przeżyć wojennych, pisali o ciekawych ludziach, pasjach. Poziom prac znów pozytywnie nas zaskoczył.

Konkurs wkracza w kolejną fazę - teraz praca przed jurorami. Wszystkie nadesłane artykuły ocenili już dziennikarze „Gazety Pszczyńskiej”, którzy mieli wybrać od sześciu do dziesięciu najlepszych prac i zakwalifikować je do etapu finałowego. Wybraliśmy dziewięć tekstów.

Laureatów konkursu wybierze Kapituła Finałowa. W jej skład wejdą: Marcela Grzywacz (redaktor naczelna „Gazety Pszczyńskiej”, przewodnicząca kapituły), Aleksander Spyra (za-



Konkurs dziennikarski to hołd dla Agnieszki. 13 marca minie 2. rocznica jej śmierci.

łożyciel Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej oraz Muzeum Prasy Śląskiej, autor wielu publikacji o ziemi pszczyńskiej), Ha-

lina Nocoń (autorka publikacji z zakresu edukacji regionalnej), Renata Botor (dziennikarka „Tygodnika Echo”), Grzegorz Sztołter (redaktor wielu regionalnych publikacji, dziennikarz i archiwista „Dziennika Zachodniego”), Katarzyna Granda (dziennikarka „Głosu Pszczyńskiego”) oraz Edyta Wojtala (siostra Agnieszki Wojtali).

Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma 1 000 zł, drugiego - 500 zł, a trzeciego - 300 zł. Na uroczyste ogłoszenie wyników, które odbędzie się w drugiej połowie marca, zaprosimy autorów wszystkich prac. Celem konkursu jest uhonorowanie naszej tragicznie zmarłej koleżanki Agnieszki Wojtali - wieloletniej dziennikarki i redaktorki „Gazety Pszczyńskiej”, promocja powiatu pszczyńskiego, a także zachęcanie do stosowania form pisanych.

Redakcja

Znamy wszystkie gwiazdy Dni Pszczyny

>> PSZCZYNA. Perfect, Kamil Bednarek, The Chance i Teresa Werner wystąpią w sierpniu w pszczyńskim parku.

W połowie lutego podpisana została umowa na realizację imprezy. Producentem koncertów będzie wyłoniona w konkursie agencja eventowa Extomusic, której właścicielem jest firma Ina-Press z Katowic, organizator m.in. Summer Cars Party w Katowicach oraz 90' Festival w Bielsku-Białej.

Do ogłoszonego przez Pszczyńskie Centrum Kultury konkursu zgłosiło się pięć firm. Jedna oferta została odrzucona ze względów formalnych. Co ciekawe, firma Woja, która organizowała Dni Pszczyny w ostatnich kilku latach, nie wysłała swojej oferty. Gwiazdą obligatoryjną był zespół Perfect. Oprócz tego wystąpią: znany z programu „Mam

talent” wokalista reggae Kamil Bednarek, utworzone w ramach show „X Factor” żeńskie trio The Chance oraz śląska piosenkarka Teresa Werner. W sobotę wystąpią Kamil Bednarek i Teresa Werner, a w niedzielę Perfect i The Chance.

Dni Pszczyny zakończy mapping 3D na budynku Muzeum Zamkowego. - Mapping, który był pokazany w ubiegłym roku nie był w pełnym 3D. Tym razem będzie inaczej - przyznaje Michał Czernek, dyrektor Pszczyńskiego Centrum Kultury.

Umowa na realizację Dni Pszczyny 2015 opiewa na kwotę 227 tys. zł. Dni Pszczyny odbędą się 22 i 23 sierpnia.

(pako)



To z pewnością dobra informacja dla fanów muzyki reggae - na Dniach Pszczyny wystąpi Kamil Bednarek.

organizatorzy



partnerzy



kredyty gotówkowe



pieniądze
w 15 minut



minimum
formalności



na każdy
pomysł



Weź kredyt gotówkowy...

...i miej z górki!

Zapraszamy do oddziału Santander Consumer Banku
w Pszczynie, Plac Targowy 14
pon.-pt. 9.00-17.00

Infolinia:
195 00

koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

Santander
CONSUMER BANK

santanderconsumer.pl

Bank dla Twoich pomysłów

Wypożyczalnia maszyn sprzedaż - usługi



Firma Szendera

Pszczyna-Ćwiklice ul. Męczenników Oświęcimskich 43 B
tel. 32 211 24 68, kom 697 994 669 www.firmaszendera.pl

valcom  **ORG.PL**

Od 2007 roku zajmujemy się kompleksową obsługą firm, restauracji, hoteli oraz punktów sprzedaży. Naszym klientom pomagamy sfinansować i rozbudować zaplanowany biznes, a następnie zaopatrzyć się w sprzęt wraz z jego instalacją i serwisem. Dodatkowo za pomocą brokera dopasowujemy odpowiednie ubezpieczenie do indywidualnych potrzeb klientów.

W naszej ofercie znajdują Państwo przede wszystkim **kasy i drukarki fiskalne** renomowanej marki „Novitus” wraz z akcesoriami takimi jak czytniki kodów kreskowych czy szuflady. Wszyscy zainteresowani mogą zaopatrzyć się u nas w podstawowe wyposażenie każdej firmy jakim są **terminale płatnicze „PayTel”**, dzięki którym zmniejsza się konkurencyjność, znika problem z wydawaniem reszty czy brakiem gotówki. Urządzenia te umożliwiają płatność kartą i sprzedaż doładowań dla telefonów komórkowych.

W naszej ofercie dostępne są także tradycyjne lub bezprzewodowe **systemy monitorujące** (zapewniamy ich instalację oraz modernizację), **systemy zarządzania**, a w nich oprogramowania z osprzętem

dla skategoryzowanych branż jak: handel, gastronomia, hotel, SPA & sport, rachunkowość. Świadczymy także pełny zakres **usług informatycznych** od serwisu sprzętu komputerowego po budowę i administrację sieci, a także **usługi finansowe**, gdzie podczas stałej współpracy z klientem i analizy jego potrzeb oraz możliwości pomagamy dobrać odpowiednie ubezpieczenia, kredyty czy leasing.

Swoją ofertę i pracę dedykujemy przedsiębiorstwom, które cenią jakość, innowacyjne rozwiązania oraz profesjonalną obsługę. Dla Państwa wygody i oszczędności czasu, swoje usługi prowadzimy zawsze u klienta, głównie na terenie województwa śląskiego i w powiatach: oświęcimskim, chrzanowskim, wadowickim.



Obowiązek stosowania kasy fiskalnej od 1 stycznia 2015 roku!!! (W rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 4 listopada 2014 r. weszło w życie postanowienie o prowadzeniu kas fiskalnych także przez lekarzy, prawników, kosmetyczki, stomatologów oraz mechaników, którzy nie mają możliwości skorzystania ze zwolnienia z tego obowiązku).

Więcej informacji na www.valcom.org.pl
lub pod numerem telefonu 720 818 207
Wola, Firma Handlowo Usługowa „Valcom” Kamil Szopa

AGENT PZU S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

SPECJALISTA DO SPRAW UBEZPIECZEŃ

Miejsce pracy: **PSZCZYNA**

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie związane z osiąganymi wynikami
- wsparcie merytoryczne
- profesjonalny system szkoleń

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w sprzedaży i obsłudze klienta
- samodzielność w działaniu
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów
- wysoka kultura osobista
- zaangażowanie i chęć podnoszenia swoich kwalifikacji

Prześlij CV i list motywacyjny do 15.03.2015 r.
na adres: magrabeus@agentpzu.pl
Skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.